



Tomasz H. Kandziora

# ZAPOMNIANE DZIEDZICTWO

rezydencje i rody  
na terenie gminy Reńska Wieś

## DAS VERGESSENE ERBE

Residenzen und Geschlechter  
auf dem Gebiet  
der Gemeinde Reinschdorf

**Autor/Verfasser**

Tomasz H. Kandziora

**Tłumaczenie/Übersetzung**

dr Wieńczysław Niemirowski (Skrivanek Sp. zo.o.)

**Zdjęcie na okładce/Titelbild**

Pałac w Więszycach dziś / Schloss in Wiegschütz heute (©Mariusz Wiecha)

**Redakcja i skład/Redaktion und Satz**

Wydawnictwo Alia-Media  
www.aliamedia.pl

**Nakład/Auflage**

300 egz./St.

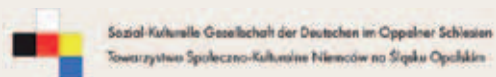
W publikacji wykorzystano materiały udostępnione przez autorów strony [www.palaceslaska.pl](http://www.palaceslaska.pl) – państwa Karolinę i Damiana Dąbrowskich, za co składam im serdeczne podziękowania.

In der Veröffentlichung wurden Materialien ausgenutzt, die die Autoren der Webseite [www.palaceslaska.pl](http://www.palaceslaska.pl), Karolina und Damian Dąbrowski, zur Verfügung stellten. Dafür möchte ich hier meinen Dank ausdrücken.

**Reńska Wieś / Reinschdorf 2020**

Wydane staraniem Zarządu Gminnego TSKN na Śląsku Opolskim i DFK Reńska Wieś, w ramach projektu VDG „Begegnungsstättenarbeit 2020” finansowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN i Gminę Reńska Wieś (w ramach realizacji zadania „Wspieranie działań na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego”).

Herausgegeben auf Initiative des Gemeindevorstands der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Opperlner Schlesien und DFK Reinschdorf im Rahmen des vom Bundesministerium des Innern der BRD finanzierten Projekts des VDG „Begegnungsstättenarbeit 2020“, sowie der Gemeinde Reinschdorf (im Rahmen der Aufgabe „Unterstützung der Aufgaben zugunsten der nationalen und ethnischen Minderheiten und der Regionalsprache“).



## SPIS TREŚCI

Od autora / Vorwort des Verfassers	4
Dębowa (Dembowa)	6
Długomiłowice (Langlieben, Krzanowitz)	10
Gierałtowice (Gieraltowitz)	15
Naczysławki (Klein Nimsdorf)	20
Komorno (Komorno)	22
Łęczce (Lenschütz)	29
Reńska Wieś (Reinschdorf)	33
Większyce (Wiegschütz)	37
Bibliografia / Bibliographie	47

## OD AUTORA

---

**W** codziennym zabieganiu często mijamy miejsca w naszej okolicy, które są nam obojętne, czasami wzbudzają zainteresowanie, czasami nasuwają pytania. Zdziczałe parki, kikuty dawnych budowli smętnie wystające ponad ziemię, dawne dwory czy pałace, nagrobki z nieznanymi dziś brzmiącymi imionami i nazwiskami. Niektóre z tych miejsc otrzymały w dzisiejszych czasach drugie życie, niektóre z roku na rok giną bezpowrotnie, po niektórych z nich nie ma już śladu. Wszystkie one są pamiątkami czasów, które minęły bezpowrotnie. Czasów tętniących życiem rezydencji szlacheckich, wystawnych przyjęć, hucznych polowań, prosperujących majątków ziemskich, towarzyskich skandali i aranżowanych małżeństw. Czasów, gdy lokatorzy tych dworów ginęli na frontach różnych wojen, pomnażali swoje majątki drogą małżeństw i intratnych interesów, czasami te majątki tracili, ale zawsze nadawali ton życiu politycznemu, gospodarczemu i społecznemu regionu i kraju.

O tych miejscach, majątkach, dworach i rodach jest właśnie ta publikacja. Jej celem jest przybliżenie historii ludzi, miejsc i czasów, których już nie ma. Są one, lub powinny być, elementem naszej regionalnej pamięci historycznej i dziedzictwa kulturowego. Tak czy owak, nie powinniśmy o tych miejscach i ludziach zapomnieć.

Na terenie obecnej gminy Reńska Wieś rezydencje szlacheckie znajdowały się w 8 miejscowościach. W pięciu z nich – Komornie, Większycach, Łęczach, Reńskiej Wsi i Dębowej, do dziś możemy je odnaleźć, a czasami też podziwiać.

W trzech – Długomiłowicach, Gierałtowicach i Naczysławkach, są już tylko wspomnieniem. Zapraszam w podróż do czasów i miejsc, których już nie ma.

## VORWORT DES VERFASSERS

---

**I**m täglichen Treiben passieren wir häufig Plätze in unserer Gegend, die uns gleichgültig sind. Manchmal wecken sie unser Interesse, manchmal lassen sie in uns gewisse Fragen aufkommen. Es sind verwilderte Parks, verstümmelte, aus dem Boden herausragende Reste von alten Gebäuden, alte Gutshäuser und Schlösser, Grabmäler mit heute fremd klingenden Vor- und Nachnamen. Manche von diesen Stätten erhielten in der neuesten Zeit ein zweites Leben, manche verkommen von Jahr zu Jahr unumkehrbar, manche hinterließen nach sich nicht einmal die Spuren. All das sind Denkmäler aus einer Zeit, die unwiderruflich schon der Vergangenheit angehört. Es war eine Zeit vor Leben pulsierender Adelsresidenzen, prunkvoller Gastmähler, rauschender Jagdfeste, florierender Landgüter, spektakulärer Gesellschaftsskandale und arrangierter Ehen. Eine Zeit, als die Insassen dieser Gutshäuser an Fronten verschiedener Kriege ums Leben kamen, als sie ihr Vermögen durch Eheschließungen und lukrative Geschäfte vermehrten oder durch ein Missgeschick manchmal auch verloren. Sie waren immer diese Gruppe, die dem politischen, wirtschaftlichen und gesellschaftlichen Leben der Region und des Landes den Ton angab.

Über diese Stätten, Güter, Gutshäuser und Geschlechter handelt eben diese Publikation. Ihr Ziel ist es, dem Leser die Geschichte von Menschen, Stätten und Zeiten näher zu bringen, die es nicht mehr gibt. Sie sind oder sollen ein Element unseres regionalen historischen Gedächtnisses und unseres Kulturerbes sein. Wie auch immer, wir dürfen diese Stätten und diese Menschen nicht vergessen.

Auf dem Gebiet der heutigen Gemeinde Reinschdorf gab es acht Orte mit Adelsresidenzen. Fünf von ihnen (in Komorno, Wiegschütz, Lenschütz, Reinschdorf und Dembowa) erhielten sich bis heute, zum Teil kann man sie sogar besichtigen. In Langlieben/Krzanowitz, Gieraltowitz und Klein Nimsdorf lebt nur noch die Erinnerung an die einstigen Residenzen. Ich lade Sie nun zu einer Reise in die Zeit und an Orte ein, die es nicht mehr gibt.



Zdjęcie współczesne dworku w Dębowej  
/ Guthaus in Dembowa heute  
(©Beata Wiśniewska)

## DĘBOWA (DEMBOWA)

**M**iejscowość notowana już w średniowieczu. Pierwszą pisemną wzmiankę znaleźć możemy w Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis (Księga uposażeń biskupstwa wrocławskiego), która została sporządzona między 1295 a 1305 r., za czasów biskupa wrocławskiego Jana Romka, a później Henryka z Wierzbna. Wspomniano tam, że Dębowa i Kobylice płacą dziesięcinę „zwyczajem

**D**ie ersten Notizen über diesen Ort stammen aus dem Mittelalter. Die allererste findet man im zwischen 1295 und 1305, in der Amtszeit der Fürstbischöfe Johann III. Romka und Heinrich von Würben entstandenen Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis (Zehntregister des Bistums Breslau). Man vermerkte dort, dass Dembowa und Kobelwitz „nach polnischer Sitte“ den Kornzehnt entrichten.

polskim”, to znaczy w ziarnie. W XV wieku wioska należała do rodziny von Kobelwitz.

W 1445 r. Climko von Kobelwitz sprzedał Kobylice i Dębową Henrykowi Działosowi ze starego śląskiego rodu Salisch z Kotulina. Henryk Działos występował w dokumentach do 1478r., a następnie rodzinne majątki odziedziczyła Machna Działos, zapewne jego córka. Na przełomie XV i XVI wieku Dębowa weszła w skład kozielskich dóbr zamkowych, należąc w pierw do Piastów, później Hohenzollernów, Zeidlitzów, Oppersdorffów, Kochcickich, cesarza, a w końcu trafiając ręce Plettenbergów.

Częścią „państwa kozielskiego” Dębowa była do 1812 r., gdy została zakupiona, jako część dóbr większych, przez barona Josefa Adama von Gruttschreiber – właściciela Klisina. Ten już w 1820 r. odsprzedał majątek, za kwotę 25.600 talarów, Annie Amalii von Fragstein (z domu Kuffka) – właścicielce majątku Dzierżno koło Pyskowic, żonie barona Johanna von Fragstein z Naczęsławic. W 1823 r. właścicielem majątku Dębowa jest już Mathias Forner (przynajmniej do roku 1830), a w roku 1833 jako właściciel wzmiankowany jest hrabia Ernst von Seherr-Thoss, porucznik kirasjerów, Landesalteste und Polizei Distrikt Comissar (radny prowincjonalny i komisarz okręgu policyjnego), wielki śląski magnat i właściciel m.in. Dobrej, Mosznej czy Sośnicowic. Zmarł on w 1856 roku, a w roku 1858 jako właściciel Dębowej wymieniany jest już hrabia Andreas Renard, właściciel „państwa” Strzelce Opolskie, generał wojsk saskich, twórca nowoczesnego przemysłu na Górnym Śląsku, właściciel 41% udziałów Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Był on właścicielem Dębowej na pewno jeszcze w 1873 roku, choć już wtedy majątek był dzierżawiony przez Franza Eduarda Berchta, przedsiębiorcę z Berlina, właściciela pałacu, majątku i cukrowni w Rozwadzy („Roswadzer Zuckerfabrik am Annaberg”), oraz cukrowni w Reńskiej Wsi.

Bercht był właścicielem majątku Dębowa w 1886 roku (zapewne zakupił go od spadkobierców Renarda), ale już w 1891 jako właścicielka wymieniana jest wdowa po nim, Amalia Bercht, której pełnomocni-

Im 15. Jahrhundert befand sich das Dorf im Besitz der Familie Kobelwitz. Climko von Kobelwitz verkaufte Kobelwitz und Dembowa 1445 an Heinrich Dzialos aus dem alten schlesischen Geschlecht von Salisch aus Groß Kottulin. Heinrich Dzialos erscheint in den Urkunden bis 1478, nach ihm erbte die zur Familie gehörenden Güter Machna Dzialos, anscheinend seine Tochter. Um die Wende des 15. und 16. Jahrhunderts wurde Dembowa ein Teil der Coseler Burggüter, deren Besitzer zunächst die Piasten, dann die Hohenzollern, anschließend die Familien Zeidlitz, Oppersdorff, Kochcicki, dann der Kaiser und schließlich die Familie Plettenberg war.

Zur Herrschaft Cosel gehörte Dembowa bis 1812, als es als ein Teil der Wiegschützer Güter vom Freiherrn Josef Adam von Gruttschreiber, dem Besitzer von Gläsen, gekauft wurde. Bereits 1820 verkaufte er das Gut für 25.600 Taler weiter an Anna Amalia von Fragstein (geb. Kuffka), die Besitzerin des Gutes Sersno bei Peiskretscham, die Frau des Freiherrn Johann von Fragstein aus Groß Nimsdorf. Der Besitzer des Gutes Dembowa war 1823 Mathias Forner (mindestens bis 1830). Als nächsten Eigentümer des Gutes nennt man 1833 den Grafen Ernst von Seherr-Thoss, einen Oberleutnant der Kürassiere, Landesältesten und Polizei-Distrikt-Kommissar. Er war ein großer schlesischer Magnat, besaß u.a. Dobrau, Moschen und Kieferstädtel. Nach



Herb Seherr-Thossów  
/ Wappen der von Seherr-Thoss  
(wikipedia.pl)

kiem był wówczas dr August Dubke, dyrektor cukrowni w Reńskiej Wsi. W 1905 roku właścicielką majątku Dębowa jest córka Franza Eduarda i Amalii, Hedwig von Schweder, która już wcześniej stała się właścicielką pałacu i majątku w Rozwadzy. Jej pełnomocnikiem był jej mąż – podpułkownik Albrecht von Schweder, którego kamień nagrobny (zmarł w 1924 r.) można znaleźć przy dawnym kościele ewangelickim w Rozwadzy.

Małżeństwo prawdopodobnie wkrótce zbyło Dębową, bo w 1912 roku jako właściciele wymieniane jest małżeństwo Franz Schewior i Cecilia Schewior, z domu Wolff. Podobnie jak Berchtowie, nie byli oni arystokratami. Małżeństwo zarządzało majątkiem ziemskim, którego powierzchnia wynosiła 175,52 ha, z czego 130 ha stanowiły pola uprawne, a 44 ha łąki, resztę zajmowały zabudowania dworskie. Małżeństwo było właścicielem majątku w 1921 roku, ale już w 1930 jako właściciel występuje sam Franz Schewior (żona prawdopodobnie zmarła). Podob-

Mapa majątku Dębowa  
/ Karte des Gutes Dembowa  
(<http://mapy.amzp.pl/>)



seinem 1856 erfolgten Tod nennt man bereits 1858 als den Besitzer von Dembowa den Grafen Andreas Renard. Er besaß die Herrschaft Groß Strehlitz, war ein sächsischer General und schlesischer Montan-Unternehmer. Ihm gehörten 41 % Anteile an der Warschau-Wiener Eisenbahn. Er war Besitzer von Dembowa mindestens bis 1873, damals pachtete aber das Gut bereits Franz Eduard Bercht, ein Berliner Unternehmer, Eigentümer des Schlosses, des Guts und der Zuckerfabrik in Roswadze („Roswadzer Zuckerfabrik am Annaberg“) sowie der Zuckerfabrik in Reinschdorf.

Es ist belegt, dass Bercht 1886 Besitzer des Guts in Dembowa war (vermutlich kaufte er es von den Erben von Renard), aber bereits 1891 nennt man als Eigentümerin seine verwitwete Frau Amalia Bercht, deren Prokurist damals Dr. August Dubke, Direktor der Zuckerfabrik in Reinschdorf war. Als Eigner des Gutes Dembowa galt 1905 die Tochter von Franz Eduard und Amalia, Hedwig von Schweder. In ihren Besitz kam bereits früher das Schloss und das Gut in Roswadze. Ihr Prokurist war ihr (1924 verstorbener) Ehemann – Oberst Albrecht von Schweder, dessen Grabstein sich an der ehemaligen evangelischen Kirche in Roswadze befindet.

Das Ehepaar veräußerte wohl bald Dembowa, denn als Besitzer nennt man 1912 die Ehegatten Franz und Cecilia Schewior (geb. Wolff). Ähnlich wie die Berchts waren sie keine Aristokraten. Das Ehepaar verwaltete ein Gut, dessen Fläche 175,52 ha betrug. 130 ha davon war das Ackerland, 44 ha waren die Wiesen und auf der restlichen Fläche befanden sich Gebäude des Gutshauskomplexes. Es ist belegt, dass sie als Ehepaar 1921 weiterhin die Besitzer des Gutes waren. Dann starb wohl die Gattin, denn 1930 und 1937 tritt Franz Schewior als alleiniger Eigentümer auf. Das Gut und das Gutshaus behielt er bis 1945, dann wurde alles verstaatlicht. In den 1990er Jahren wurde der Staatliche Landwirtschaftliche Betrieb aufgelöst, den Boden und die Immobilien übernahm die Agentur für landwirtschaftliches Eigentum des Fiskus. Das Gutshaus und die Gebäude des ehemaligen Vorwerks sind dann in private Hand gelangt.

nie w roku 1937. Schewior był właścicielem dworku i majątku do 1945 r. Po 1945 majątek upaństwowiono. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku Państwowe Gospodarstwo Rolne zostało zlikwidowane, a jego grunty i zabudowania znalazły się w gestii Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. W kolejnych latach dwór i budynki popołowarczne przeszły w ręce prywatne. Teren został podzielony na mniejsze parcele i odsprzedany.

Dwór powstał w II połowie XIX w. i pełnił raczej funkcję siedziba zarządcy miejscowego majątku ziemskiego (pierwszy raz widoczny na mapach w 1883 r.). Podpiwniczony, dwu- i trzykondygnacyjny dwór na planie prostokąta, zbliżonego do kwadratu, jest murowany z cegły i częściowo potynkowany. Dach wielospadowy. Główne wejście do budynku umieszczono w głębinie od strony dziedzińca gospodarczego. Skromne elewacje dworu posiadają niewiele detali architektonicznych. Pewnym urozmaiczeniem bryły budynku jest loggia, przybudówki i ryzality. Bryłę budynku urozmaicają loggia, przybudówki i ryzality. Ozdoby są też geometryczne elementy wykonane z cegły umieszczone w części otynkowanej elewacji budynku.

Sam dworek gdy trafił w ręce obecnego właściciela przeszedł gruntowny remont i dziś, mimo że dyskretnie „schowany” za płotem, jest ozdobą miejscowości.

Das Gelände wurde in kleinere Grundstücke eingeteilt und verkauft.

Das Gutshaus entstand in der zweiten Hälfte des 19. Jh. und diente grundsätzlich als Sitz des Verwalters des örtlichen Landguts. Zum ersten Mal ist es auf Karten von 1883 verzeichnet. Das zwei- bzw. dreigeschossige, rechteckige (fast quadratische) Ziegelsteingebäude mit einem Walmdach ist teilweise verputzt und besitzt Kellerräume. Der Haupteingang befindet sich nicht vorn, sondern tiefer, an der Seite des Wirtschaftshofs. Die Fassaden des Gebäudes weisen nur wenige architektonische Details auf. Eine gewisse Bereicherung des Baukörpers ist die Loggia, Anbauten und Risalite. Als Schmuck dienen auch geometrische Elemente aus Ziegelsteinen im verputzten Teil der Fassade.

Als der jetzige Besitzer das Gutshaus erwarb, führte er eine gründliche Renovierung durch. Das Gebäude, auch wenn hinter einem Zaun „versteckt“, ist heute eine Zierde des Ortes.

Zdjęcie współczesne dworku w Dębowej  
/ Gutshaus in Dembowa heute  
(©Beata Wiśniewska)





Pałacyk w Długomiłowicach / Schösschen in Langlieben (zbiory prywatne)

## DŁUGOMIŁOWICE (LANGLIEBEN, KRZANOWITZ)

**Z**a pewne wielu wie, że obecne Długomiłowice kiedyś stanowiły aż pięć osobnych miejscowości-majątków: Długomiłowice (Langlieben), Krzanowitz, Pirchwitz (Pierzchowice), Torgau, Zabnig (Żabnik). Same Długomiłowice i Krzanowice mają wczesnośredniowieczny rodowód i były wzmiankowane już w 1217 r. W kolejnych wiekach właścicielami tych dóbr były takie rody jak Dluhomilowie, von Krzanowitz, Krampsky, Twardawa, Pelka, Schweinoch. W 1678 roku

**N**ur wenige wissen wohl, dass das heutige Langlieben sich aus fünf ehemals getrennten Orten (Gütern) zusammensetzt: Langlieben, Krzanowitz, Pirchwitz, Torgau, Zabnig. Langlieben und Krzanowitz wurden bereits im Mittelalter, im Jahr 1217 urkundlich erwähnt. In den nachfolgenden Jahrhunderten besaßen diese Güter verschiedene Familien: Dluhomil, von Krzanowitz, Krampsky, Twardawa, Pelka, Schweinoch.

klucz dóbr obejmujących Krzanowice, Długomiłowice i sąsiednie Naczyszawki należały Gotthard Ignatz von Marsinger und Grimalli.

W 1709 dobra nabył Christian-August von Neefe und Obischau z niedalekich Szonowic (Schönwitz) pieczętujący się herbem Kur. Kolejnym odnotowanym właścicielem tego majątku z tego rodu był Heinrich Gotthard von Neefe und Obischau (1722-52), który w latach 1749-1752 piastował funkcję starosty (Landrat) kozielskiego. Po jego śmierci dobrami zarządzała wdowa Johanna Amelia von Holly, by następnie w drodze małżeństwa przeszły one do rodziny von Pirch. Ich córka, Henriette Karoline Maximiliane von Neefe und Obischau (†26.02.1806) wyszła bowiem w 1765 roku za młodego i obiecującego oficera – Georga Lorenza von Pirch, herbu Pierzcha (1730-1797). To on założył folwark Torgau, który nazwał na pamiątkę miejsca jednej z bitew, w której brał udział. Inny założony przez niego folwark zwał się, na pamiątkę założyciela Pirchwitz (to dobrze nam znany „Pyrków”).

Von Pirch był wybitnym oficerem, bohaterem wojennym odznaczonym orderem Pour le Mérite, ale także dyplomatą i Kawalerem Maltańskim. Karierę zakończył jako generał. Z małżeństwa z Henriette Karoline Maximiliane von Neefe und Obischau miał dwie córki. Starsza Henriette (ur. 1.09.1766) zmarła wkrótce po urodzeniu. Młodsza Maximiliane Amalie (1768-†3.08.1828) wyszła za kapitana Raymunda Casafranca von St. Paul (1757-1810). Wdowa do roku 1806 zarządzała dobrami Długomiłowice-Gierałtowice-Naczyszawki.

Im Besitz der Güter Krzanowitz, Langlieben und des benachbarten Klein Nimsdorf war im Jahr 1678 Gotthard Ignatz von Marsinger und Grimalli. 1709 erwarb die Güter Christian-August von Neefe und Obischau aus dem nahe gelegenen Schönwitz, dessen Wappen ein Hahn war. Ein nächster vermerkter Eigentümer der Güter aus derselben Familie war Heinrich Gotthard von Neefe und Obischau (1722-52), der in den Jahren 1749-1752 das Amt des Coseler Landrats bekleidete. Nach seinem Tod wurden die Güter durch die Witwe Johanna Amelia von Holly verwaltet und infolge einer Ehe wurden sie anschließend durch die Familie von Pirch übernommen. Die Tochter der Familie, Henriette Karoline Maximiliane von Neefe und Obischau (†26.02.1806) heiratete nämlich 1765 den jungen und erfolgreichen Offizier Georg Lorenz von Pirch (1730-1797), dessen Wappenzeichen eine Karausche war. Er war Gründer des Vorwerks Torgau. Der Name diente dem Andenken an eine Schlacht, an der er teilgenommen hatte. Das andere, von ihm aufgebaute Vorwerk Pirchwitz sollte wiederum seinen eigenen Namen verewigen.

Von Pirch war ein hervorragender Offizier, ein mit dem Orden Pour le Mérite ausgezeichnete Kriegsheld, auch ein Diplomat und Ritter des Johanniterordens. Die Karriere beendete er als Generalmajor. Aus der Ehe mit Henriette Karoline Maximiliane von Neefe und Obischau gingen zwei Töchter hervor. Die älteste Henriette (geb. 1.09.1766) starb kurz nach der Geburt. Die jüngste Maximiliane Amalie (1768-1828) heiratete den Hauptmann Raymund Casafranca von St. Paul (1757-1810). Die verwitwete Henriette Karoline Maximiliane verwaltete die Güter Krzanowitz, Langlieben und Klein Nimsdorf bis zu ihrem Tod 1806.

Nach der Familie Pirch übernahm die oben genannten Güter Albert von Harasowski, dessen Familie seit jeher mit Teschener Schlesien verbunden war. Noch 1830 erwähnte man ihn als Besitzer. Ein Andenken an jene Zeit ist der heute noch geläufige Name eines Teils von Langlieben an der Stara-Straße: „Harasowskie“. Eigentümer des hiesigen Gutes war bereits 1845 der Landrat Anton Himml, nach



Herb Pirchów / Wappen der von Pirch (wikipedia)

Po Pirchach właścicielem wyżej wspomnianych majątków był Albert von Harasowski, z rodu o czeskim pochodzeniu silnie zakorzenionym na Śląsku Cieszyńskim. Był on wymieniany jako właściciel jeszcze w 1830 roku. Pamiątką tamtych czasów jest zwyczajowa nazwa części Długomiłowic przy ul. Starej, którą zwie się „Harasowskie”. Już w 1845 roku właścicielem tutejszego majątku jest radny powiatowy Anton Himml. Już w 1847 dobra po jego śmierci przejął jego syn Eduard. Był on w latach 1848-1882 starostą kozielskim, a także deputowanym do pruskiego Landtagu. Odznaczony Orderem Czerwonego Orła III klasy (Roten Adlerorden 3. Klasse) oraz pruskim Orderem Królewskim Korony III klasy na wstędze (Preußischen Kronenorden 3. Klasse am Erinnerungsbande). Pamiątką po Himmlach są płyty nagrobne znajdujące się w kaplicy kościoła parafialnego w Długomiłowicach, który został wybudowany za ich czasów.

Po jego śmierci majątek objęła jego siostrzenica Elisabeth Wentzel, która wyszła za Gustawa Schön, syna dra Johanna Schöna, właściciela Chróstów i współzałożyciela cukrowni w Ciężkowicach (jej drugim mężem był Rudolf Engel). Córka Elisabeth i Gustawa Schön to Margherita Schön (1894-1962), która jest wymieniana jako właścicielka majątków Langlieben, Krzanowitz, Pirchwitz, Torgau i Zabnig w 1905, 1912, 1921 i 1930 roku. Za mąż wychodziła dwukrotnie. Najpierw za hrabiego Friedricha Graf von Seherr-Thoss (1881-1918), który poległ na I wojnie światowej. W 1921 roku wyszła za barona Günthera von Reibnitz (1894-1983) z Miejsca Odrzańskiego i Grudni Wielkiej, weterana I wojny światowej i walk z powstańcami śląskimi. Małżeństwo przetrwało zaledwie 10 lat, a jego owocem była córka Margarita, która przyszła na świat w 1924 roku. Majątkiem zarządzała nadal Margherita, rezydując bądź to w pałacu w Chróstach, bądź to w pałacyku w Długomiłowicach. Ten znajdował się w otoczeniu przepięknego parku, nieopodal potoku Olcha. Początkiem lat 30. XX wieku właścicielka majątku, pełniąca jednocześnie rolę patrona miejscowego

kościoła, popadła w konflikt z miejscową społecznością lokalną i księdzem proboszczem. Nie chciała bowiem współfinansować remontu kościelnych organów. Proces sądowy zakończył się dla niej niepomyślnie. Wkrótce podjęła decyzję o rozparcelowaniu i wyprzedzaży swego długomiłowickiego majątku. Zamieszkała w pałacu w Chróstach, a w roku 1937 w jej rękach pozostał już tylko folwark Torgau.

kościola, popadła w konflikt z miejscową społecznością lokalną i księdzem proboszczem. Nie chciała bowiem współfinansować remontu kościelnych organów. Proces sądowy zakończył się dla niej niepomyślnie. Wkrótce podjęła decyzję o rozparcelowaniu i wyprzedzaży swego długomiłowickiego majątku. Zamieszkała w pałacu w Chróstach, a w roku 1937 w jej rękach pozostał już tylko folwark Torgau.

Dwór w dawnych Krzanowicach istniał już w osiemnastym stuleciu. Częste zmiany właścicieli z pewnością niosły też ze sobą częste przebudowy i adaptacje pod gusta tychże. Położony był na lekkim wzniesieniu i był murywany z cegły i potynkowany. Zbudowany na planie prostokąta, był częściowo parterowy, a częściowo dwukondygnacyjny. Nakryty był dachem mansardowym z lukarnami i powiekami. Fasada była siedmioosiowa, z parterowym gankiem mieszczącym główne wejście.

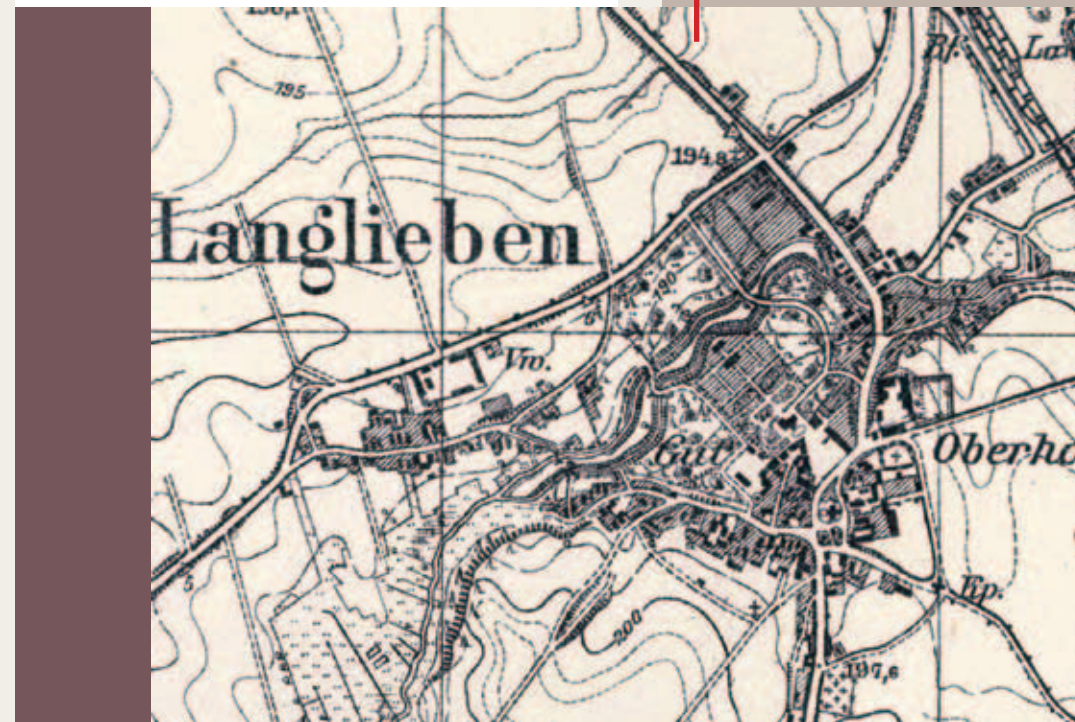
Nach Eduard Himml übernahm das Gut seine Nichte Elisabeth Wentzel, die Gustav Schön, den Sohn von Dr. Johann Schön, dem Eigentümer von Chrost und dem Mitgründer der Zuckerfabrik in Czienskowitz heiratete (ihr zweiter Ehemann war Rudolf Engel). Die Tochter von Elisabeth und Gustav Schön, Margherita Schön (1894-1962) erwähnt man als Besitzerin der Güter Langlieben, Krzanowitz, Pirchwitz, Torgau und Zabnig in den Jahren 1905, 1912, 1921 und 1930. Sie heiratete zweimal, zunächst den Grafen Friedrich Seherr-Thoss (1881-1918), der im Ersten Weltkrieg gefallen ist. 1921 ehelichte sie den Freiherrn Günther von Reibnitz (1894-1983), den Besitzer der Güter in Mistitz und Groß Grauden, einen Veteranen des Ersten Weltkrieges und der Kämpfe gegen die Polen während des Schlesischen Aufstands. Die Ehe wurde bereits nach 10 Jahren aufgelöst. Ihre Frucht war die 1924 geborene Tochter Margarita. Das Gut wurde weiterhin durch Margherita verwaltet, die entweder im Schloss in Chrost oder im Schlösschen in Langlieben residierte. Dieses letztere war vom wunderschönen Park umgeben und in der Nähe floss der anmutige Erlenbach. Anfang der 1930er Jahre geriet die Besitzerin der Gutes, die Schirmherrin der örtlichen Kirche, in Konflikt mit dem Pfarrer und der Gemeinde. Sie weigerte sich nämlich, die Renovierung der Kirchenorgel mitzufinanzieren. Dann verlor sie den Gerichtsprozess und beschloss bald, ihr Gut in Langlieben zu parzellieren und zu verkaufen. Sie ließ sich im Schloss in Chrost nieder und ihr einziger Besitz war 1937 das Vorwerk Torgau.

Das Gutshaus im ehemaligen Krzanowitz gab es bereits im 18. Jahrhundert. Der häufige Wechsel der Besitzer trug bestimmt dazu bei, dass es mehrmals umgebaut und an den Geschmack der neuen Eigner angepasst wurde. Das rechteckige ein- und teilweise zweigeschossige Ziegelsteingebäude lag auf einer kleinen Anhöhe und war verputzt. Es besaß ein Mansarddach mit Lukarnen, eine siebenachsige Fassade und einen eingeschossigen Vorbau, unter dem sich der Haupteingang befand. An den Vorbau schloss sich eine Veranda mit einer Treppe an, die zum Park führte. Das dominierende Element der Residenz war ein zweigeschossiger, quadratischer Turm mit einem viereckigen Helm. Das Gutshaus besaß nur wenige architektonische Details, die Fassaden schmückten, z.B. das Dachgesims und einfache Fenstereinfassungen.

Das Gutshaus im ehemaligen Krzanowitz gab es bereits im 18. Jahrhundert. Der häufige Wechsel der Besitzer trug bestimmt dazu bei, dass es mehrmals umgebaut und an den Geschmack der neuen Eigner angepasst wurde. Das rechteckige ein- und teilweise zweigeschossige Ziegelsteingebäude lag auf einer kleinen Anhöhe und war verputzt. Es besaß ein Mansarddach mit Lukarnen, eine siebenachsige Fassade und einen eingeschossigen Vorbau, unter dem sich der Haupteingang befand. An den Vorbau schloss sich eine Veranda mit einer Treppe an, die zum Park führte. Das dominierende Element der Residenz war ein zweigeschossiger, quadratischer Turm mit einem viereckigen Helm. Das Gutshaus besaß nur wenige architektonische Details, die Fassaden schmückten, z.B. das Dachgesims und einfache Fenstereinfassungen.

Das Gutshaus im ehemaligen Krzanowitz gab es bereits im 18. Jahrhundert. Der häufige Wechsel der Besitzer trug bestimmt dazu bei, dass es mehrmals umgebaut und an den Geschmack der neuen Eigner angepasst wurde. Das rechteckige ein- und teilweise zweigeschossige Ziegelsteingebäude lag auf einer kleinen Anhöhe und war verputzt. Es besaß ein Mansarddach mit Lukarnen, eine siebenachsige Fassade und einen eingeschossigen Vorbau, unter dem sich der Haupteingang befand. An den Vorbau schloss sich eine Veranda mit einer Treppe an, die zum Park führte. Das dominierende Element der Residenz war ein zweigeschossiger, quadratischer Turm mit einem viereckigen Helm. Das Gutshaus besaß nur wenige architektonische Details, die Fassaden schmückten, z.B. das Dachgesims und einfache Fenstereinfassungen.

Mapa majątku Długomiłowice / Karte des Gutes in Langlieben (<http://mapy.amzp.pl/>)



Ganek wieńczył taras ze schodami prowadzącymi do parku. Dominującym elementem rezydencji była dwukondygnacyjna kwadratowa wieża, nakryta czworobocznym hełmem. Posiadała nieliczne detale architektoniczne ozdabiających elewacje, takie jak gzyms wieńczący oraz proste opaski otaczające otwory okienne.

Rezydencję i część parku w latach 30. XX wieku nabył pan Johann Pelka z Bytomia, który zamieszkał z rodziną w Długomiłowicach. Z zawieruchy wojennej dwór wyszedł bez większego szwanku, a jego wnętrza po zakończeniu działań wojennych zostały zaadaptowane na potrzeby miejscowej parafii, gdyż kościół został uszkodzony w działaniach wojennych roku 1945. Pan Pelka zmarł w 1947 r., a w Długomiłowicach pozostała jego niepełnosprawna umysłowo córka Charlotta. Charlotta zamieszkała w jednym z zabudowań gospodarczych, żyjąc w cieniu swego „spadku” po rodzicach. Zmarła w roku 1974. Sam pałacyk z czasem zaczął popadać w ruinę, w związku z szabunkiem materiałów budowlanych. W końcu został całkowicie rozebrany. Dziś pozostały po nim jedynie fragmenty schodów wiodących z tarasu do parku, które dziś znajdują się na tyłach jednej z prywatnych posesji.

Die Residenz und einen Teil des Parks erwarb in den 1930er Jahren Johann Pelka aus Beuthen, der sich in Langlieben niederließ. Die Wirren des Krieges haben das Schloss glücklich verschont. Seine Innenräume wurden nach dem Krieg an die Bedürfnisse der örtlichen Kirchengemeinde angepasst, da die Kirche 1945 beschädigt wurde. Nach Herrn Pelkas Ableben blieb in Langlieben seine geistig behinderte Tochter Charlotta. Sie wohnte in einem der Wirtschaftsgebäude im Schatten ihres „Erbes“ nach den Eltern, bis sie im Jahr 1974 starb. Das Schloss begann nach und nach zu verfallen, auch wegen der Plünderungen, bis es gänzlich abgerissen wurde. Sein Überbleibsel ist die zum Park führende Treppe, die sich hinter einem der Privathäuser befindet.



Księżna Michaela of Kent / Prinzessin Michaela of Kent - Marie-Christine von Reibnitz (wikipedia.pl)

## CZY WIESZ, ŻE ...? WISSEN SIE DAS VIELLEICHT...?

W 1941 roku Günther von Reibnitz ożenił się ponownie, z węgierską hrabiną Anne-Marie Szápáry. Owocem tego małżeństwa jest córka Marie-Christine (ur. w 1945 r.), która w 1978 roku poślubiła księcia Kentu Michaela, wnuka króla Jerzego V i kuzyna królowej Elżbiety II. Tym samym weszła do brytyjskiej rodziny królewskiej.

Günther von Reibnitz hat 1941 eine zweite Ehe mit der ungarischen Gräfin Anne-Marie Szápáry geschlossen. Die Frucht dieser Verbindung ist die Tochter Marie-Christine (geb. 1945), die 1978 den Prinzen Michael von Kent, den Enkel des Königs Georg V. und einen Cousin der Königin Elisabeth II. heiratete. Sie wurde somit Mitglied der englischen königlichen Familie.



Zdjęcie pałacyku w Gierałtowicach / Karte des Gutes Gieraltowitz (Museum Śląskie)

## GIERAŁTOWICE (GIERALTOWITZ)

Pierwszą pisemną wzmiankę o miejscowości odnaleźć można w roku 1340 r., gdy w jednym z książęcych dokumentów wymieniony jest, jako świadek, niejaki Borsuta z Gierałtowic. W 1380 r. w innym dokumencie występuje niejaki Miczka z Gierałtowic. Przez stulecia ten bogaty w dobrej jakości gleby majątek ziemski był własnością wielu rodów szlacheckich.

Die erste schriftliche Notiz über den Ort stammt aus dem Jahr 1340: in einer der fürstlichen Urkunden nennt man als Zeugen einen Borsuta aus Gieraltowitz. In einer anderen Urkunde taucht 1380 ein Miczka aus Gieraltowitz auf. Jahrhundertlang war das über qualitativ gute Böden verfügende Landgut Eigentum verschiedener Adelsgeschlechter.



kich - Gieraltowskich, Kobelickich, Suchowskich, Roschowskich. W 1544 roku Mathias Dobschütz von Chorulla sprzedaje Gieraltowice za 1600 węgierskich złotych guldenów Hauptmannowi Koźla i Sławięc Hansowi Przedbor von Paniow (prawdopodobnie od jego nazwiska wzięta nazwa miejscowości Przedborowice). Później właścicielami byli Schweinochowie i Pelkowie (ci sami co w Długomiłowicach) czy Larischowie.

W roku 1783 jako właściciel Gieraltowic wymieniany jest generał Gerhard Alexander Freiherr von Saß (1718-1790), komendant Twierdzy Koźle i założyciel miasteczka Borzysławice. Był on mężem Eleonore Benigen von Larisch z Gieraltowic. Gieraltowice zamieszkiwało wówczas 244 mieszkańców, istniał tu kościół z plebanią, szkoła katolicka i wiatrak.

Na przełomie XVIII i XIX wieku (do 1816 r.) właścicielem Gieraltowic był Carl Reinhold von Folgersberg (20.12.1774-11.02.1816), żonaty z Henriette von Lange, którego nagrobek znaleźć można w lapidarium przy gieraltowickim kościele. W roku 1830 i 1845 jako właściciel majątków Gieraltowice wymieniany jest podporucznik Louis von Gräwe. W 1830 roku miejscowość liczyła 354 mieszkańców (w tym 6 ewangelików i 8 Żydów). W wiosce były 52 domy, katolicka szkoła, młyn, cegielnia i leśnictwo. Piętnaście lat później 48 domów zamieszkiwały 464 osoby, z tego 4 wyznania ewangelickiego. Po nim majątek posiadał niejaki pan Frūson, którego zmarłego synka Oskara (+1854) płyta nagrobna zachowała się na cmentarzu.

Od roku 1864 właścicielem dóbr gieraltowickich był Hugo von Eickstedt (1832-1897), syn właściciela Strzybnika koło Raciborza Friedricha von Eickstedt. Ród Eickstedt to stara szlachta pomorska, która od wczesnego średniowiecza piastowała na Pomorzu wiele ważnych funkcji. Po śmierci Hugo von Eickstedt, właścicielem został jego syn, również Hugo, a później wnuk Hubertus (przynajmniej od 1930 r.). Eickstedtowie nie rezydowali jednak w Gieraltowicach na stałe. Uroczy pałacyk był miejscem zamieszkania dzierżawców, którzy gospodarzyli na tutejszym majątku. Za czasów Hugo seniora dzierżawcą

ter: Gieraltowski, Kobelicki, Suchowski, Roschowski. 1544 verkaufte Mathias Dobschütz von Chorulla Gieraltowitz für 1600 goldene ungarische Gulden an den Hauptmann von Cosel und Ehrenforst Hans Przedbor von Paniow (von seinem Namen ist vermutlich der Name des Dorfes Przeborowitz abgeleitet). Spätere Besitzer waren die Familien Schweinoch und Pelka (dieselben, die Langlieben besaßen) sowie die Familie Larisch.

1783 erwähnt man als den Besitzer von Gieraltowitz den General Gerhard Alexander Freiherrn von Saß (1718-1790), den Kommandanten der Festung Cosel und den Gründer des Städtchens Borislowitz. Seine Gattin war Eleonore Benigen von Larisch aus Gieraltowitz. Das Dorf zählte damals 244 Einwohner. Es gab hier eine Kirche mit einem Pfarrhaus, eine katholische Schule und eine Windmühle.

Der Besitzer von Gieraltowitz war um die Wende des 18. und 19. Jahrhunderts (bis 1816) Carl Reinhold von Folgersberg (20.12.1774-11.02.1816), dessen Grabmal sich im Lapidarium der Gieraltowitzer Kirche befindet. Seine Frau war Henriette von Lange. Als Besitzer der Güter Gieraltowitz nennt man 1830 und 1845 den Leutnant Louis von Gräwe. Im Jahr 1830 zählte der Ort 354 Einwohner (darunter 6 Protestanten und 8 Juden). Im Dorf gab es 52 Häuser, eine katholische Schule, eine Mühle, Ziegeleien und eine Försterei. 15 Jahre später bewohnten 48 Häuser 464 Personen, vier darunter bekannten sich zur evangelischen Kirche. Nach Louis von Gräwe übernahm das Gut ein Herr Frūson. Erhalten ist auf dem Friedhof die Grabplatte seines verstorbenen kleinen Sohnes Oskar (+1854).

Das Landgut Gieraltowitz besaß seit 1864 Hugo von Eickstedt (1832-1897), Sohn des Eigentümers von Silberkopf bei Ratibor Friedrich von Eickstedt. Die Eickstedts waren ein altes pommersches Adelsgeschlecht, dessen Vertreter seit dem Frühmittelalter in Pommern wichtige Ämter bekleideten. Nach dem Tode von Hugo von Eickstedt übernahm das Landgut sein Sohn namens Hugo und später sein Enkel Hubertus (mindestens seit 1930).



Nagrobek von Folgersberga / Grabstein von Folgersberg (©Damian Dąbrowski)

Gieraltowitz war aber keine feste Residenz der Familie. Das anmutige Schloßchen bewohnten die Pächter, die das hiesige Gut bewirtschafteten. Nach 1864 pachtete das Gut Hans von Reibnitz, Schwiegersohn von Hugo von Eickstedt dem Älteren und Besitzer der Landgüter in Mistitz und Groß Grauden. Es ist wohl interessant zu sagen, dass Hugo von Eickstedt mit Ida Nadjeschda Krohn verheiratet war, der Tochter eines russischen Millionärs deutscher Abstammung aus Petersburg.

In der Zeit von Hugo dem Jüngeren war der Pächter des Gutes und Insasse des Schloßchens Anton Kuczka (1838-1922). Das Grab, in dem er mit seiner Frau Martha (1863-1917) ruht, befindet sich hinter der Gieraltowitzer Kirche.

In der Zeit von Hubertus von Eickstedt, der sich in München aufhielt, pachtete das Landgut Karl Wilhelm von Prittwitz und Gaffron (erwähnt wird er in den Jahren 1930 und 1937), sein Prokurist war der Berliner Bankdirektor, Doktor der Rechtswissenschaften Trabant Reichsfreiherr von dem Tamm-Rathsamhaufen. Im Jahre 1937 umfasste das Gut 300 ha, 243 ha davon war das Ackerland, 15 ha die Wiesen, 11 ha die Weiden, 1 ha der Wald, 1 ha die Teiche, 2 ha der Park und 1 ha der Garten. Im Vorwerk züchtete man die Pferde der Oldenburger Rasse, schwarzweiße Kühe, ostfriesische Merinoschafe und Schweine einer deutschen Edelrasse. Das Gut verfügte über eine Brennerei. Im Jahr 1940 starb in Gieraltowitz der Pächter des Gutes und Insasse des Schlosses Hugo von Oheimb (1866-1940). Als seine Frau das Schloss verließ, diente es als Herberge für deutsche Umsiedler aus der Bukowina (Rumänien). Ein Jahr später eröffnete man im Schloss eine

był Hans von Reibnitz (jego zięć i właściciel majątków Miejsce Odrzańskie i Grudynia Wielka). Ciekawostką jest, że Hugo von Eickstedt poślubił córkę rosyjskiego milionera niemieckiego pochodzenia Nadjeżdę Krohn z Petersburga.

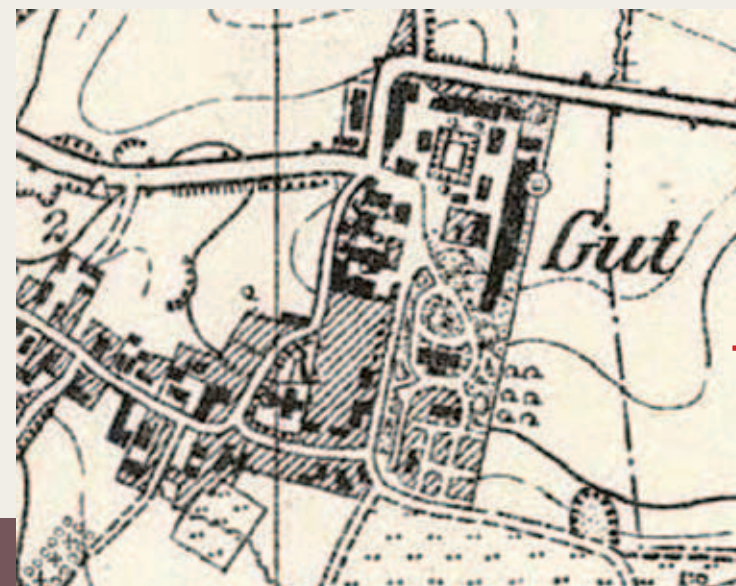
Za czasów Hugo juniora dzierżawcą majątku i lokatorem pałacyku był Anton Kuczka (1838-1922). Grób jego i jego żony Marthy (1863-1917) można znaleźć za gieraltowickim kościołem.

W czasach Hubertusa von Eickstedt, który na co dzień mieszkał w Monachium, majątek dzierżawił Karl Wilhelm von Prittwitz und Gaffron (wzmiankowany w 1930 i 1937), zaś jego pełnomocnikiem był dyrektor banku w Berlinie, doktor prawa Trabant Reichsfreiherr von dem Tamm-Rathsamhaufen.

W 1937 roku majątek liczył 300 ha, w tym 243 ha pól uprawnych, 15 ha łąk, 11 ha pastwisk, 1 ha lasów, 1 ha stawów, 2 ha parku, 1 ha ogrodu. W folwarku hodowano konie rasy oldenburskiej, czarnobiałe krowy wschodniofryzjskie, owce merynosy i świnie



Herb Eickstedtów / Wappen der von Eickstedt  
(wikipedia.pl)



Mapa  
majątku  
Gieraltowice  
(<http://mapy.amzp.pl/>)

niemieckiej rasy szlacheckiej. W gospodarstwie działała gorzelnia. W roku 1940 w Gieraltowicach zmarł dzierżawca majątku i lokator pałacu Hugo von Oheimb (1866-1940). Gdy jego żona wyprowadziła się z pałacu, stał się on miejscem tymczasowego schronienia przesiedlonych z Bukowiny (Rumunia) Niemców. Po roku w pałacu uruchomiono szkołę partyjną NSDAP (Gauschule), która funkcjonowała tu dwa lata. Po zakończeniu wojny, w 1945 r. majątek i pałacyk upaństwowiono.

Początki dziejów rezydencji w Gieraltowicach nie są znane. Po widoku znanym nam z archiwalnych widokówek można założyć, że pałacyk powstał w połowie XIX wieku. Być może rezydencję wybudowali, albo przebudowali Eickstedtowie, gdyż brył pałac w Gieraltowicach przypominał pałacyk w Rudniku, wiosce sąsiadującej ze Strzybnikiem, z którego pochodził Hugo von Eickstedt.

Podpiwniczony, dwukondygnacyjny pałacyk, założony na planie prostokąta, był murowany z cegły i potynkowany. Nakryty był dachem naczółkowym i miał częściowo użytkowe poddasze.

Pałac przetrwał drugą wojnę światową i został doprowadzony do ruiny i rozebrany w czasach Polski Ludowej. Obecnie nie ma po nim śladu.

Gauschule der NSDAP, die zwei Jahre lang funktionierte. Nach 1945 wurden das Landgut und das Schlösschen verstaatlicht.

Über die Anfänge der Residenz in Gieraltowitz ist nichts bekannt. Nach den alten Ansichtskarten zu schließen, die uns bekannt sind, entstand das Schlösschen vermutlich um die Hälfte des 19. Jahrhunderts. Die Erbauer der Residenz waren vielleicht die Eickstedts, vielleicht haben sie sie nur umgebaut. Der Grundriss des Schlosses in Gieraltowitz erinnerte nämlich an jenen des Schlosses in Rudnik. Hugo von Eickstedt stammte aus Silberkopf, Rudniks Nachbarsdorf.

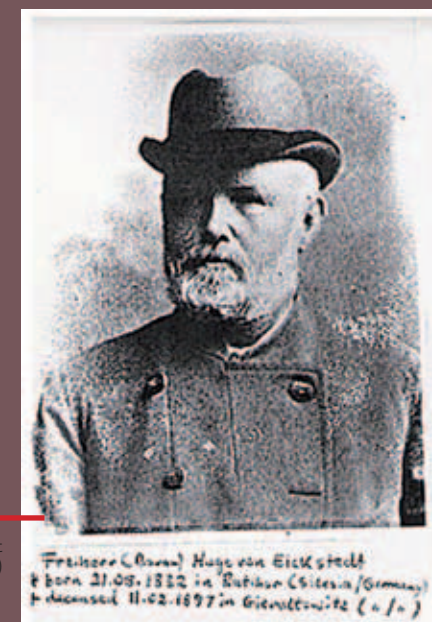
Das Schlösschen war ein zweigeschossiges, rechteckiges, verputztes Ziegelsteingebäude mit einem Krüppelwalmdach. Das Dachgeschoss diente zum Teil als Wohnfläche.

Das Schloss überdauerte den Zweiten Weltkrieg, verfiel in der Zeit Volkspolens und wurde abgerissen. Es ist von ihm heute keine Spur erhalten.

## CZY WIESZ, ŻE ...? WISSEN SIE DAS VIELLEICHT...?

W niewielkim, zaniedbanym zagajniku, który jest fragmentem dawnego parku przypałacowego, znajduje się jedyna na terenie obecnej gminy Reńska Wieś dawna nekropolia ewangelicka. Niewielki cmentarzyk służył Eickstedtom, oraz ich ewangelickim pracownikom. Dziś widoczne są tam tylko niewielkie elementy rodzinnego grobowca.

In einem kleinen vernachlässigten Wäldchen, das einmal ein Teil des Schlossparks war, befindet sich der in der Gemeinde Reinschdorf einzige evangelische Gottesacker. Es ruhen hier die Eickstedts und ihre evangelischen Bediensteten. Erhalten sind heute nur einige wenige Elemente der Familiengruft.



Hugo von Eickstedt  
([www.raciborz.fandom.pl](http://www.raciborz.fandom.pl))



Dworek w Naczysławkach  
/ Gutshaus in Klein Nimsdorf  
(zbiory prywatne)

## NACZYSŁAWKI (KLEIN NIMSDORF)

**D**zieje majątku ziemskiego Naczysławki przez stulecia często były ściśle związane z sąsiednimi majątkami – bądź to Długomiłowicami, bądź to Gierałtowicami, lub oboma na raz.

W roku 1719 za 12.100 talarów dobra te nabył Franz Josef von Schulzendorf, który piastował funkcję Obersteuerinnehmer (naczelný poborca podatkowy). Po zajęciu Śląska przez Prusy, odsprzedał te dobra sąsiadowi – późniejszemu staroście kozielskiemu Heinrichowi Gotthardowi von Neeffe und Obischau. Na kolejne ponad 100 lat losy Naczysławek ściśle wiążą się z losami Długomiłowic. Kolejnym właścicielem jest generał von Pirch, następnie rotmistrz Albert von Harasowski, a później Heinrich Himml. Umiera on w roku 1865. Długomiłowice dziedziczy

syn Eduard, zaś Naczysławki córka Wally (1848-1892). Wyszła za mąż za Otto Wentzla (1838-1898), syna doktora Augusta Wentzla, który w jej imieniu zarządzał Naczysławkami.

Po jego śmierci dobra Naczysławki odziedziczyła córka Elisabeth, która stała się również spadkobierczynią wuja Eduarda, łącząc majątki Długomiłowice i Naczysławki w jednym ręku. Jej drugim mężem był Rudolf Engel (1867-1933), który zarządzał w imieniu żony majątkiem Naczysławki. W 1917 roku majątek liczył 405,5 ha, w tym 286 ha pól uprawnych, 24 ha łąk, 78,5 ha lasów. Na folwarku hodowano konie rasy oldenburskiej, czarno-białe bydło wschodniofryzjskie oraz trzodę chlewną. Rodzina Engel była również udziałowcem w cukrowni w Polskiej Cerekwi i roszarni w Pietrowicach Wielkich. W roku

**D**ie Geschichte des Landgutes Klein Nimsdorf hing jahrhundertlang eng mit den benachbarten Gütern zusammen – mit Langlieben oder mit Gieraltowitz oder mit allen beiden zusammen.

Das Gut kaufte 1719 für 12.100 Taler Franz Josef von Schulzendorf, ein Obersteuereinnehmer. Nach der Eroberung Schlesiens durch Preußen verkaufte er das Gut an seinen Nachbarn, den späteren Coseler Landrat Heinrich Gotthard von Neeffe und Obischau. In den folgenden 100 Jahren war das Schicksal von Klein Nimsdorf eng mit Langlieben verbunden. Der nächste Besitzer war General von Pirch, dann folgte der Rittmeister Albert von Harasowski, später Heinrich Himml, der 1865 starb. Langlieben übernahm als Erbe sein Sohn Eduard, Klein Nimsdorf hingegen die Tochter Wally (1848-1892). Sie heiratete Otto Wentzel (1838-1898), den Sohn von Doktor August Wentzel, der in ihrem Namen Klein Nimsdorf verwaltete.

Nach seinem Tod erbte Klein Nimsdorf die Tochter Elisabeth, die auch eine Erbin des Onkels Eduard war. So befanden sich die beiden Landgüter, Langlieben und Klein Nimsdorf, in einer Hand. Elisabeths zweiter Ehemann war Rudolf Engel (1867-1933), der im Namen seiner Gattin das Gut Klein

Nimsdorf verwaltete. Im Jahre 1917 betrug die Fläche des Gutes 405,5 ha. 286 ha waren das Ackerland, 24 ha Wiesen, 78,5 ha Wälder. Im Vorwerk züchtete man Pferde der Oldenburger Rasse, schwarz-weiße Kühe, ostfriesische Merinoschafe und Schweine. Die Familie Engel war ebenfalls Teilhaber der Zuckerfabrik in Groß Neukirch und der Flachsrösterei in Groß-Peterwitz. Als Besitzer des Gutes erwähnt man 1930 den Sohn von Rudolf und Elisabeth Rudolf (geb. 1901), der das Gut und das Schlösschen bis 1945 bewahrte.

Das Schlösschen in Klein Nimsdorf mag um die Mitte des 19. Jahrhunderts erbaut worden sein, in der Zeit von Anton Himml. Die zweigeschossige rechteckige Residenz war ein verputztes Ziegelsteingebäude mit einem Flachdach, was in der Gegend eine Seltenheit war. Der zentral gelegene Haupteingang besaß einen Vorbau und es führte zu ihm eine Treppe. Das Gutshaus besaß viele architektonische Details, wie z.B. geriffelte Fassaden, Gesimse und Fenstereinfassungen.

Nur die Spuren von Fundamenten im ehemaligen Schlosspark zeugen heute davon, dass es hier ein Gutshaus gab. Erhalten sind hingegen teilweise die Gebäude des Vorwerks aus dem 19. Jahrhundert.

1930 jako właściciel majątku wymieniany jest ich syn, również Rudolf (ur. 1901 r.), który był właścicielem majątku i pałacyku do 1945 roku.

Dworek w Naczysławkach mógł powstać w połowie XIX wieku, za czasów Antona Himmla. Dwukondygnacyjna rezydencja założona na planie prostokąta była podpiwniczona, murowana z cegły i potynkowana. Dach miał wyjątkową w okolicy formę dachu płaskiego. Centralnie umieszczone główne wejście posiadało ganek i wiodły do niego schody. Dworek posiadał liczne detale architektoniczne, takie jak boniowanie przyziemia, gzymsy, czy obramienia okienne.

Dziś po dworku możemy znaleźć jedynie ślady fundamentów w dawnym przypałacowym parku. Wciąż za to istnieje część dawnych zabudowań folwarcznych z XIX wieku.



Mapa majątku Naczysławki  
/ Karte des Gutes Klein Nimsdorf  
(<http://mapy.amzp.pl/>)



Stare zdjęcie dworu w Komornie  
/ Alte Photoaufnahmen des Gutshauses in Komorno  
(zbiory prywatne)

## KOMORNO (KOMORNO)

Pierwsza pisemna wzmianka o miejscowości pochodzi z 1411 roku. Pierwszym znanym i odnotowanym rodem władającym tą miejscowością był zaś ród Twardawa, który, jak łatwo się domyślić, swoją siedzibę rodową miał w nieodległej miejscowości o tej samej nazwie. Prawdopodobnie na przełomie XV i XVI wieku Komornem władali Gusnarowie, którzy jeszcze wiele wieków po tym, jak opuścili Komorno, używali formy nazwiska „Gusnar von Komorno”. Ród rozrodził się znacznie na Śląsku, a później również w Austrii (gdzie używali nazwiska Gusnar Ritter von Komorno). Kolejnymi panami na Komornie byli Czornbergowie z Galowic.

W drugiej połowie XVIII wieku dwór i majątek ziemski w Komornie był w rękach radcy wyższego urzędu rządowego von Saurma. To za jego czasów odbudowano dwór w obecnym kształcie, po tym jak poprzedni uległ spaleniu.

Zbudowany został na planie prostokąta z dwoma ryzalitami (występy z lica elewacji) od północy i południa. Od nich odchodzą tarasy i schody. Trójkondygnacyjny (trzecią kondygnację zajmuje poddasze) budynek jest murowany z cegły i otynkowany, a postawiony został na wysokim cokole, w którym mieszczą się piwnice. Budynek nakryty jest dachem mansardowym z lukarnami (giblamy). Ryzalit południowy (wejściowy),

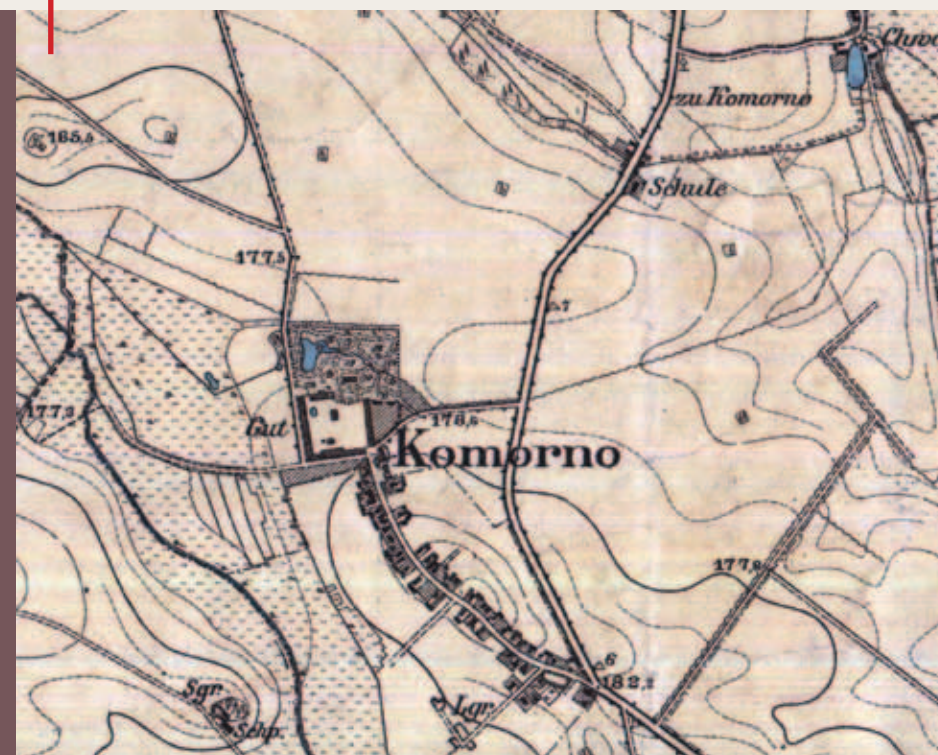
Die erste schriftliche Erwähnung dieses Ortes stammt aus dem Jahr 1411. Das erste bekannte und genannte Geschlecht, das diesen Ort besaß, war das Geschlecht Twardawa, das seinen Sitz – was nahe liegt – im benachbarten, gleichnamigen Ort hatte. Vermutlich um die Wende des 15. und 16. Jahrhunderts herrschten im Ort die Gusnars, die nach dem Verlassen des Ortes noch viele Jahrhunderte lang den Namen „Gusnar von Komorno“ benutzten. Das Geschlecht war in Schlesien stark verbreitet, später auch in Österreich, wo es den Namen Gusnar Ritter von Komorno verwendete. Die nächsten Herren waren in Komorno die Czornbergs aus Gallowitz.

Das Gutshaus und das Landgut in Komorno befanden sich in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts in der Hand des Rats des

höheren Regierungsamts von Saurma. Zu jener Zeit wurde das Gutshaus in der heutigen Form wiederaufgebaut, nachdem das vorige abgebrannt worden war.

Das viereckige Bauwerk besitzt je einen Risalit an der nördlichen und an der südlichen Fassade, an den sich die Terrasse und die Treppe anschließt. Das dreigeschossige (das dritte Geschoss ist der Dachboden), verputzte Ziegelsteingebäude steht auf einem hohen Sockel, in dem sich die Kellerräume befinden, und besitzt ein Mansarddach mit Lukarnen. Den südlichen, zweigeschossigen (Eingangs-) Risalit krönt eine dreieckige Verdachung, in deren mittlerem Teil sich eine runde Öffnung mit einem Zifferblatt befindet. Die nördliche Fassade ist ein Spiegelbild der südlichen, mit dem Unterschied, dass hier der Risalit von drei Lukarnen gekrönt ist.

Mapa majątku Komorno / Karte des Gutes Komorno  
(<http://mapy.amzp.pl/>)



dwukondygnacyjny, zwieńczony jest trójkątnym naczółkiem, w którego środkowym polu znajdują się okulus (okrągły otwór w ścianie) z tarczą zegarową. Elewacja północna jest lustrzanym odbiciem tej południowej, za wyjątkiem ryzalitu, który tutaj akurat jest zwieńczony trzema gíblami.

Jednak już w 1761 roku pan von Saurma sprzedaje dworek i majątek ziemski za kwotę 13.667 talarów Gottleibowi Herttlieb, a ten w 1777 roku, za kwotę 15.333 talarów reńskich sprzedaje go kapitanowi von Huntelium vel Huntellim, który tego samego roku za kwotę 17.363 talarów odsprzedaje go (jak widać z zyskiem) panu von Scharnewitz. Ten z kolei w roku 1781 za sumę 25.667 talarów sprzedaje Komorno porucznikowi von Mannstein. Rodzina von Mannstein miała być ponoć we władaniu Komorna już wcześniej, brak jednak na to jednoznacznych dowodów. Majątek był dobrze zarządzany, miał dwa folwarki (dwór oraz tzw. Budy, przy dzisiejszej ul. Kolejowej), młyn (Chwalicz, dziś to część Poborszowa) oraz 29 zagrodników. Mówi też o tym, że to za sprawą ówczesnego właściciela – pana von Mannstein, dworek został odbudowany po pożarze, który go strawił dwadzieścia lat wcześniej. Stoi to troszkę w sprzeczności z datowaniem dworku na rok 1760. Tak czy owak, porucznik już w 1788 roku za 45.000 talarów sprzedaje majątek w Komornie baronowej von Stillfried, a ta w 1790 r. za 45.150 talarów porucznikowi von Sack. Tenże, zaledwie po 3 latach, sprzedaje w 1793 r. Komorno za 78.000 talarów Josefowi Bernhardowi von Mutius (1751-1816) – radcy sądowemu, starszemu ziemskiemu (Landesältester) księstwa świdnickiego i wielkiemu posiadaczowi ziemskiemu (posiadał „państwo” Stronie Śląskie i Jeleniów w hrabstwie kłodzkim, oraz majątki Kertschütz i Wüstung w Brandenburgii). Była to jednak chwilowa inwestycja i już w 1794 roku za 70.000 talarów odsprzedał majątek Komorno referendarzowi kamery Neubauer`owi, który posiadał również Tarnowice Stare w pow. bytomskim. Po 2 latach, w 1796 r. za kwotę 78.000 talarów majątek Komorno nabył starosta prudnicki (w latach 1787-1813) Theodor Karl von Elstermann, ale już w 1797

1761 verkaufte Herr von Saurma das Gutshaus und das Landgut für 13.667 Taler an Gottlieb Herttlieb. Dieser tat 1777 dasselbe und veräußerte seinen neuen Besitz für 15.333 rheinische Taler an den Kapitän Huntelium vel Huntellim, der das Ganze noch in demselben Jahr (mit Gewinn) für 17.363 Taler an den Herrn von Scharnewitz weiterverkaufte. Dieser zögerte auch nicht lang und bot Komorno 1781 für die Summe von 25.667 Talern an den Oberleutnant von Mannstein. Die Familie von Mannstein besaß Komorno angeblich bereits früher, wir verfügen aber über keine eindeutigen Belege darüber. Das Gut wurde gut verwaltet. Es gehörten zu ihm zwei Vorwerke (das Gutshaus und das Vorwerk an der heutigen Kolejowa-Straße, das man Budy nannte), eine Mühle (Chwalicz, heute ein Teil von Poborschau). Es lebten hier 29 Gärtner. Man schreibt, dass der damalige Besitzer, Herr von Mannstein, das Gutshaus nach einem Brand, der es zwanzig Jahre früher zerstörte, wiederaufbaute. Das steht im gewissen Widerspruch mit der Datierung des Gutshauses für das Jahr 1760. Wie auch immer, der Oberleutnant verkaufte das Landgut in Komorno bereits 1788 für 45.000 Taler an die Freiherrin von Stillfried und diese verkauft es 1790 für 45.150 Taler an den Oberleutnant von Sack weiter. Dieser wartete nur drei Jahre lang und veräußerte Komorno 1793 für 78.000 Taler an Josef Bernhard von Mutius (1751-1816), den Gerichtsrat und Landesältesten des Herzogtums Schweidnitz. Er war ein Großgrundbesitzer und besaß die Herrschaften Seitenberg und Gellenau in der Grafschaft Glatz sowie die Landgüter Kertschütz und Wüstung in Brandenburg. Komorno war aber eine nur kurzfristige Investition und von Mutius verkaufte es bereits 1794 für 70.000 Taler an den Kammerreferendar Neubauer, der sonst Alt Tarnowitz im Landkreis Beuthen besaß. Zwei Jahre später (1796) kaufte Komorno für 78.000 Taler Theodor Karl von Elstermann, in den Jahren 1787-1813 Landrat von Neustadt in Oberschlesien. Bereits ein Jahr darauf, im Jahre 1797, erwarb das Gut für die Summe von 79.500 Talern Herr von Holly. In den schweren

roku, za 79.500 talarów sprzedał je panu von Holly. W ciężkich czasach wojen napoleońskich dobra von Holly podupadły i w 1803 Komorno zostało zakupione w publicznej aukcji za długi, za kwotę 59.975 talarów, przez radcę kameralnego (Kammerrat) Löwe.

W styczniu 1807 roku na ziemię kozielską nadciągnęły bawarsko-wirtemberskie wojska napoleońskie z zadaniem zdobycia Twierdzy Koźle. Dowódca tego korpusu – bawarski generał Erasmus von Deroy, na swoją kwaterę wybrał właśnie dworek w Komornie. Stamtąd wydawano rozkazy i prowadzono działania oblężnicze. W obliczu braku sukcesu, 4 marca oblężenie zastąpiono blokadą twierdzy, a generał Deroy opuścił Komorno powierzając dalsze działania generałowi Raglovichowi, który rezydował w dworku w Większycach. Wojska bawarsko-wirtemberskie jednak nadal rezydowały w Komornie, gdzie m.in. zmarł na tyfus 30 marca pułkownik Philip von Bieringer (pochowany na cmentarzu w Większycach, w 2003 jego płytę nagrobną przeniesiono do kozielskiego muzeum).

W roku 1811 majątek został ponownie zlicytowany za długi. Nabywcą, za 40.000 talarów, był starszy urzędnik (Oberamtmann) Müller, który już w 1816 roku odsprzedał majątek miejscowemu dzierżawcy (Pächter) Fest`owi za 51.500 talarów. Ten był

Jahren der napoleonischen Kriege verfielen die Güter von Holly und 1803 wurde Komorno im Rahmen einer öffentlichen Versteigerung wegen Schulden von Kammerrat Löwe für 59.975 Taler gekauft.

Im Januar 1807 erschienen im Land Cosel bayrisch-württembergische Truppen Napoleons, deren Aufgabe die Eroberung der Festung Cosel war. Der Befehlshaber dieses Korps, der bayrische General Erasmus von Deroy, hat gerade im Gutshaus in Komorno sein Quartier aufgeschlagen. Von hier aus erteilte man die Befehle und führte die Belagerung. Da diese erfolglos blieb, entschloss man sich für eine Sperre der Festung und General Deroy verließ Komorno und übergab den Befehl an General Raglovich, der im Gutshaus in Wiegschütz residierte. Die bayrisch-württembergischen Abteilungen verblieben aber in Komorno. Hier starb am 30. März am Typhus Oberst Philip von Bieringer, der auf dem Friedhof in Wiegschütz bestattet wurde. Seine Grabplatte verlegte man 2003 ins Coseler Museum.

Im Jahr 1811 wurde das Landgut erneut wegen Schulden versteigert. Für 40.000 Taler erwarb es Oberamtmann Müller, der es 1816 an den örtlichen Pächter Fest für 51.500 Taler weiterverkaufte. Dieser behielt Komorno

Stare zdjęcie dworu w Komornie  
/ Alte Photoaufnahmen des Gutshauses  
in Komorno (zbiory prywatne)





Stare zdjęcie dworu w Komornie  
/ Alte Photoaufnahmen des Gutshauses in Komorno  
(zbiory prywatne)

właścicielem Komorna jeszcze w roku 1830, co zważywszy na wcześniejsze częste zmiany właścicielskie, było nie lada wyczynem. Samo Komorno składało się wówczas z kilku części, a mianowicie z dworu i folwarku pańskiego, wsi rozłożonej wzdłuż głównej ulicy, folwarku Buda (przy obecnej ul. Kolejowej wiodącej do Większyc), młyna i przysiółka Chwalicz (obecnie część Poborschowa), przy którym znajdował się staw zasilany niewielkim potokiem o nazwie Trzciniec.

W roku 1845 jako właściciel majątku w Komornie wymieniany jest radca intendentury (Intendanturrath) pan Engels. Był jeszcze wymieniany jako właściciel w roku 1852, ale już w 1858 dobra te nabył Eduard Heinrich Tillgner.

Ten górnośląski przemysłowiec urodził się w 1811 in Gorzowie Śląskim (Landberg/OS). Jego pierwszą żoną była arystokratka Ida von Sebottendorff (1820-1845), która na świat wydała im dwójkę dzieci – syna Eduarda Tillgnera juniora i córkę Sophie-Auguste Tillgner von Sebottendorff. Eduard senior zmarł w Komornie w 1884 roku. Za pewne to właśnie jego dziełem jest

mindesten bis 1830, was in Anbetracht des häufigen Wechsels der früheren Besitzer als eine nicht geringe Leistung einzuschätzen ist. Das Landgut Komorno bestand damals aus mehreren Teilen. Es waren namentlich: das Gutshaus und das herrschaftliche Vorwerk, das entlang der Straße gelegene Dorf, das Vorwerk Buda (an der heutigen Kolejowa-Straße, die nach Wiegenschütz führt), die Mühle und der Weiler Chwalicz, heute ein Teil von Poborschau, wo sich ein Teich befand, der mit dem Wasser des kleinen Bachs Trzciniec gespeist wurde. Als Besitzer des Guts Komorno erwähnt man 1845 den Intendanturrat Engels, der in dieser Eigenschaft noch im Jahr 1852 auftritt. Bereits 1858 erwarb aber das Landgut Eduard Heinrich Tillgner.

Es war ein 1811 in Landsberg/OS geborener oberschlesischer Industrieller. Seine erste Gattin war die Aristokratin Ida von Sebottendorff (1820-1845), die ihm zwei Kinder schenkte – den Sohn Eduard Tillgner den Jüngeren und die Tochter Sophie-Auguste Tillgner von Sebottendorff. Eduard Tillgner der Ältere starb im Jahr 1884. Vermutlich eben ihm ist die Anlegung des das Gutshaus umgebenden Parks zu verdanken, wie wir ihn

park wokół dworku, jaki dziś znamy. Pierwotne założenie parkowe istniało tutaj już na przełomie XVIII i XIX wieku, ale dopiero Tillgner stworzył park o romantycznym, nieregularnym charakterze, ze stawem i sztuczną wyspą na nim. Do dziś, mimo że park jest mocno zaniedbany, możemy tu spotkać ponad 300 gatunków flory, w tym 5 platanów klonolistnych, tulipanowca amerykańskiego, kasztana jadalnego, topolę balsamiczną i wiele wiele innych.

Po śmierci Eduarda seniora w 1884 r. majątek w Komornie przejęła, wspomniana wyżej, córka Sophie-Auguste Tillgner von Sebottendorff. Majątek liczył wówczas 424 hektary, z czego 321 ha to pola uprawne, 79 ha to łąki, 11 ha to las, a pozostałe 13 ha to drogi i inne tereny zagospodarowane. Jej mężem był hrabia Georg-Marie von Stillfried und Rattowitz (1835-1908). Sophie zmarła w 1916 roku, a Komorno odziedziczyła jej córka Marie-Eleonora von Stillfried und Rattowitz (1879-1929). Marie-Eleonore wyszła w 1900 roku w Berlinie za majora Heinricha von Aulock, ze znanej śląskiej rodziny szlacheckiej o wojskowych tradycjach. Nie mieli oni chyba szczęśliwej ręki do majątku,

heute kennen. Die erste Parkanlage gab es hier bereits um die Wende des 18. und 19. Jahrhunderts, aber erst Tillgner schuf einen Park mit romantischem unregelmäßigem Charakter, mit einem Teich und einer Insel darauf. Auch wenn der Park heute kaum gepflegt wird, gibt es hier über 300 Pflanzenarten, darunter fünf Ahornblättrige Platanen, einen Tulpenbaum, eine Edelkastanie, eine Balsam-Pappel und viele andere.

Nach dem Tod Eduard Tillgners des Älteren im Jahr 1884 übernahm das Gut in Komorno die bereits erwähnte Tochter Sophie-Auguste Tillgner von Sebottendorff. Auf das Gut setzten sich damals 424 ha Land zusammen, darunter waren 321 ha das Ackerland, 79 ha Wiesen, 11 ha Wälder und die sonstigen 13 ha – die Straßen und andere bewirtschaftete Flächen. Ihr Gatte war Graf Georg-Marie von Stillfried und Rattowitz (1835-1908). Sophie verstarb im Jahr 1916 und Komorno erbte ihre Tochter Marie-Eleonora von Stillfried und Rattowitz (1879-1929). Marie-Eleonore heiratete 1900 in Berlin den Major Heinrich von Aulock aus dem bekannten schlesischen Adelsgeschlecht, dessen Vorfahren große Verdienste für Preußen als

Herb Aulocków  
/ Wappen der von Aulock  
(wikipedia.pl)



Herb Stillfried-Rattowitzów  
/ Wappen der von Stillfried-Rattowitz  
(wikipedia.pl)



a być może do jego upadku przyczynił się szalejący na świecie w końcówce lat 20. XX wieku kryzys gospodarczy. Mówi się również, że hrabina przyzwyczajona do wystawnego życia i „berlińskich klimatów”, narobiła sobie długów grając w karty.

Tak czy owak, majątek w Komornie został przejęty przez Górnośląskie Towarzystwo Ziemskie w Opolu, które ziemię rozparcelowało i sprzedało okolicznym rolnikom. Resztę majątku z dworem i zabudowaniami (tzw. Restrittergut – resztką majątku rycerskiego) zakupił Ludwig Deloch, właściciel majątku z Dobieszowic. Spis majątków z 1930 roku mówi, że ta „resztówka” w rękach Delocha to 189 ha, z czego 135 ha pól, 22 ha łąk, 23 ha lasu, 9 ha parku, ogrodu i dworu. W jego rękach dwór i majątek Komorno pozostały za pewne do końca wojny. W czasie działań wojennych od stycznia do marca 1945 roku, dworek został częściowo uszkodzony. Po odbudowie zaczął służyć celom szkolnym i funkcję tę pełnił przez kolejne ponad 60 lat. Dziś jest własnością prywatną.

Offiziere erwarben. Sie besaßen wohl keine glückliche Hand für die Verwaltung oder vielleicht war es die am Ende der 1920er Jahre wütende Wirtschaftskrise, die zum Verfall des Gutes beitrug. Es hat sich auch herumgesprochen, dass die Gräfin auf großem Fuß lebte, dem „Berliner Klima“ frönte und wegen Kartenspiel Schulden machte.

Das Landgut in Komorno wurde jedenfalls durch die Oberschlesische Landgesellschaft in Oppeln übernommen, parzelliert und an die Landwirte aus der Gegend verkauft. Das Restrittergut mit dem Gutshaus und den Gebäuden kaufte Ludwig Deloch, Besitzer des Guts in Dobersdorf. Dank der landwirtschaftlichen Zählung von 1930 wissen wir, dass dieser „Rest“, den Deloch erwarb, 189 ha waren, darunter waren 135 ha das Ackerland, 22 ha Wiesen, 23 ha Wälder, 9 ha umfasste der Park, der Garten und das Gutshaus. Das Gutshaus und das Gut behielt er wohl bis zum Ende des Krieges. Während der Kriegshandlungen vom Januar bis zum März 1945 wurde das Gutshaus zum Teil beschädigt. Nach dem Wiederaufbau diente es 60 Jahre lang als Schule. Heute ist es ein Privateigentum.



Dwór w Łęczcach dziś / Gutshaus in Lenschütz heute (zbiory prywatne)

## ŁĘŻCE (LENSCHÜTZ)

Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1286 roku (podobnie jak o Reńskiej Wsi). Z dokumentu z 1318 roku wzmiankowany jest w Łęczcach kościół. W XVI wieku właścicielem miejscowości i dzierżawcą Kamionki koło Koźła był Bartosz Pelka młodszy. Występuje on również w dokumentach z 1561r., kiedy to wykupił majątek w Kamionce. Z małżeństwa z Jadwigą, córką Jana Twardawy miał kilkoro dzieci. Po śmierci Bartosza Pelki w 1571 r. jego dziedzice dokonali podziału dóbr. Kolejnymi znanymi właścicielami majątku w Łęczcach byli przedstawiciele rodziny von Gaschin. Warto też nadmienić, że Łęczce w XVIII i początkiem XIX stulecia, razem z Bytkowem i Pociękar-

Die erste Notiz über diesen Ort (ähnlich wie über Reinschdorf) stammt aus dem Jahr 1286. Ein Dokument aus dem Jahr 1318 bezeugt, dass es in Lenschütz eine Kirche gab. Besitzer des Ortes und Pächter von Kamionka bei Cosel war Bartosz Pelka der Jüngere. Er erscheint auch in den Urkunden aus dem Jahr 1561, als er das Gut in Kamionka kaufte. In der Ehe mit Jadwiga, der Tochter von Jan Twardawa, hatte er einige Kinder. Nach dem Tod von Bartosz im Jahr 1571 haben seine Erben das Gut eingeteilt. Die nächsten bekannten Besitzer des Gutes in Lenschütz waren die Vertreter der Familie von Gaschin. Es ist erwähnenswert, dass



Akcja zakładów papirniczych Tillgnera w Głucholazach / Stammaktien der Sulfite-Cellulose-Fabrik Tillgner & Co. AG Ziegenhals (zbiory prywatne)

### CZY WIESZ, ŻE...? WISSEN SIE DAS VIELLEICHT...?

Eduard Tillgner junior był współzałożycielem i prezesem Sulfite-Cellulose-Fabrik Tillgner & Co. AG Ziegenhals, czyli poprzedniczki znanych zakładów papirniczych w Głucholazach (rodzina Tillgner była współwłaścicielem tych zakładów do 1940 r.). Jego wnuczka Dora-Hilda wyszła za mąż za Klaua Thormaehlana (1892-1981)... wynalazcę i właściciela patentu znanej nam i powszechnie używanej w ogrodzie kosi spalinowej.

Eduard Tillgner war Gründer und Geschäftsführer der Sulfite-Cellulose-Fabrik Tillgner & Co. AG Ziegenhals, also der Vorgängerin der bekannten Papierwerke in Bad Ziegenhals (die Familie war Miteigentümer des Betriebs bis zum Jahr 1940). Seine Enkeltochter Dora-Hilda heiratete Klaus Thormaehlen (1892-1981), den Erfinder und den Patentinhaber der uns allen aus dem Garten bekannten und allgemein verbreiteten Motorsense.

biem stanowiły enklawę powiatu głogóweckiego na ziemi kozielskiej. Historycznie też miejscowość składała się też z dwóch części, z których jedna w połowie XVIII wieku należała do rodziny von Trach (Georg Franz von Trach był starostą kozielskim w latach 1752-1770), a druga do rodziny von Gruttschreiber z Klisina. Po roku 1772 już obie części wsi należały do Gruttschreiberów. Podobnie w roku 1783, gdy wieś liczyła 253 mieszkańców, posiadała kościół, szkołę i dwa folwarki.

W rękach rodu pozostawała wieś do początku XIX wieku, gdy w 1803 roku sprzedana została Maximilianowi Wilhelmowi Erdmannowi von Pückler (ur. 1762 r. w Szydłowcu Śląskim, zm. 1845 r. w Borzysławicach). W roku 1830 i 1845 jako właściciel Łęczec jest odnotowywany już Eduard Maximilian von Pückler (1795-1870) z Tomaszowa Bolesławieckiego, w powiecie bolesławieckim, syn Maximiliana Wilhelma.

W połowie XIX wieku administracyjnie Łęczec w dalszym ciągu dzielono na dwie części. Pierwszą z nich zwano Kirchdorf. W 1855 roku liczyła ona 182 mieszkańców, a sześć lat później 193 mieszkańców, wszyscy byli katolikami. Druga część tzn. dobra rycerskie i wieś (Rittergut und Dorf) w 1855 roku miały 477 mieszkańców, a sześć lat później 557 mieszkańców, w tym 553 katolików i 4 ewangelików.

W 1870 roku majątek w Łęczcach otrzymał w spadku przyrodni brat Eduarda Maximiliana von Pückler - Erdmann Juliusz Hugo von Pückler z Rogowa Sobóckiego, w powiecie świdnickim (ur. 1810 r. w Borzysławicach, zm. 1897 r. w Rogowie Sobóckim), gdyż Eduard zmarł bezpotomnie. Po śmierci hrabiego Erdmanna Juliusza w 1897 roku majątek otrzymał jego drugi syn, Maximilian Erdmann Carl Eduard z Szydłowca Śląskiego w powiecie niemodlińskim (ur. 1851 r.). Nadinspektor Janetzki zarządzał majątkiem jako pełnomocnik nowego właściciela. Około 1905 roku został awansowany na dyrektora ziemskiego. W 1909 i 1912 roku posiadłością w Łęczcach w imieniu hrabiego Maksymiliana Erdmanna von Pückler kierował inspektor Paul Müller. W tym czasie dobra liczyły 474 ha: 415ha pól uprawnych, 40 ha łąk, 2ha

Lenschütz im 18. und zu Beginn des 19. Jahrhunderts (ähnlich wie Pickau und Potzenkarb) eine Enklave des Landkreises Oberglogau im Coseler Land war. Historisch bestand der Ort aus zwei Teilen, dessen einer um die Mitte des 18. Jahrhunderts Eigentum der Familie von Trach (Georg Franz von Trach war in den Jahren 1752-1770 Coseler Landrat) und anderer der Familie von Gruttschreiber aus Gläsen war. Nach 1772 gelangte das ganze Rittergut Lenschütz an die Freiherren von Gruttschreiber. Sie behielten ihren Besitz auch im Jahr 1783, als das Dorf 253 Einwohner zählte, eine Kirche, eine Schule und zwei Vorwerke besaß.

Das Dorf blieb in der Hand der Familie bis zum Beginn des 19. Jahrhunderts und 1803 erwarb es Maximilian Wilhelm Erdmann von Pückler (geb. 1762 in Schedlau, gest. 1845 in Borislawitz). Als Besitzer von Lenschütz gilt in den Jahren 1830 und 1845 Eduard Maximilian von Pückler (1795-1870) aus Thomaswaldau im Landkreis Bunzlau, Sohn von Maximilian Wilhelm von Pückler.

Um die Mitte des 19. Jahrhunderts war Lenschütz administrativ weiterhin in zwei Hälften eingeteilt. Die erste hieß Kirchdorf. 1855 zählte sie 182 Einwohner, sechs Jahre später 193 Einwohner, alle sie waren katholisch. Der zweite Teil des Dorfes (Rittergut und Dorf) zählte 1855 477 Einwohner, sechs Jahre später 557 Einwohner, 553 von ihnen waren katholisch und vier evangelisch.

Das Gut in Lenschütz erbte im Jahre 1870 der Halbbruder Eduard Maximilian von Pücklers – Erdmann Julius Hugo von Pückler aus Rogau-Rosenau im Landkreis Schweidnitz (geb. 1810 in Borislawitz, gest. 1897 in Rogau-Rosenau), weil Eduard keine Erben hinterließ. Nach seinem Tod erhielt das Gut sein zweitältester Sohn Maximilian Erdmann Carl Eduard (geb. 1851) aus Schedlau im Landkreis Falkenberg. Als Prokurist des neuen Besitzers verwaltete das Gut der Oberinspektor Janetzki, seit etwa 1905 in der Eigenschaft als Landdirektor. Zuständig für die Verwaltung des Gutes in Lenschütz im Namen des Grafen Maximilian Erdmann von Pückler war im



Dwór w Łęczcach dawniej / Gutshaus in Lenschütz früher (zbiory prywatne)

lasów, 14ha dróg i podwórzy gospodarczych. Hodowano głównie bydło wschodniofryzjskie. W 1914 r. von Pückler wydzierżawił swoje dobra Norbertowi Wunsche z Reńskiej Wsi. W 1929 r. Norbert Wunsche odkupił od Pücklerów dobra Łęczce i zamieszkał w tamtejszym dworze z poślubioną w 1916 roku żoną Margarete von Leupoldt (o rodzinie Wunsche więcej przy fragmencie o Reńskiej Wsi).

Liczący ponad 480 hektarów majątek Łęczce był własnością i miejscem zamieszkania rodziny Wunsche do ucieczki w styczniu 1945 r.

W majątku hodowano bydło mleczne i mięsne, oraz uprawiano zboża oraz warzywa. Ciekawostką są plantacje rabarbaru, który był ponoć intratnym towarem eksportowym z Łęczec. Ostawiano go na stację kolejową do Reńskiej, a stamtąd koleją wędrował do klientów.

Sam dwór, w którym Wünschowie mieszkali przetrwał do dziś, choć pewnie nie wielu mijając go domyśla się jego dawnego wyglądu czy funkcji. Przed wprowadzeniem się rodziny Wunsche pełnił on funkcję rządcówki, której

Jahr 1909 und 1912 Inspektor Paul Müller. In dieser Zeit umfasste das Gut 474 ha: 415 ha waren das Ackerland, 40 ha die Wiesen, 2 ha die Wälder, 14 ha Straßen und Wirtschaftshöfe. Man züchtete hauptsächlich das ostfriesische Rindvieh. Von Pückler verpachtete 1914 das Gut an Norbert Wunsche aus Reinschdorf. 1929 erwarb Norbert Wunsche von Pücklers das Gut und bezog mit der 1916 geehelichten Margarete von Leupoldt das Gutshaus. (Über die Familie Wunsche schreiben wir mehr im Abschnitt über Reinschdorf.)

Das über 480 ha zählende Gut Lenschütz blieb in der Hand der dort ansässigen Familie Wunsche bis zur Flucht im Januar 1945. Auf dem Gut entwickelte man die Milchvieh- und Fleischviehzucht, man baute Getreide und Gemüse an. Interessant ist der Anbau von Rhabarber, der angeblich eine attraktive Exportware war. Er wurde zum Bahnhof in Reinschdorf transportiert und gelangte dann mit der Eisenbahn an die Kunden.



mieszkał zarządzający majątkiem w imieniu Pücklerów. Ten dwukondygnacyjny, wzniesiony na planie prostokąta budynek z cegły, był otynkowany i nakryty naczółkowym dachem. Do dworku wchodziło się murywanym ganikiem. Obecna bryła jest nieco zniekształcona przez parterową dobudówkę dostawioną do elewacji tylnej już po II wojnie światowej. Po II wojnie światowej, jak wszystkie majątki ziemskie i dwory czy pałace, również ten w Łęczach został upaństwowiony. W latach 90. na fali reprivatyzacji trafił w prywatne ręce, ale nie odzyskał już dawnego blasku, zmieniając kilkakrotnie właścicieli.

Das Gutshaus, in dem die Familie Wünsche wohnte, gibt es bis heute, auch wenn wohl nur wenige von Vorübergehenden eine Vorstellung über seine einstige Funktion und sein ehemaliges Aussehen haben. Bevor die Familie Wünsche hier einzog, war es ein Haus der Verwalter der Güter. Dieses rechteckige, zweigeschossige Ziegelsteingebäude war verputzt und besaß ein Krüppelwalmdach. Bevor man das Gutshaus betrat, passierte man einen gemauerten Vorbau. Der heutige Baukörper ist ein wenig durch den eingeschossigen Anbau an der hinteren Fassade entstellt, der nach 1945 entstand. Ähnlich wie alle anderen Landgüter, Gutshäuser und Schlösser wurde auch das Gutshaus in Lenschütz verstaatlicht. Auf der Welle der Reprivatisierung wurde es in den 1990er Jahren durch einen Privatinvestor erworben. Dann wechselten seine Besitzer und es gelangte nicht wieder zum alten Glanz.



Mapa majątku Łęczce  
/ Karte des Gutes Lenschütz  
(<http://mapy.amzp.pl/>)



Stare zdjęcie dworu w Reńskiej Wsi  
/ Alte Photoaufnahme des Gutshauses  
in Reinschdorf (zbiory prywatne)

## CZY WIESZ, ŻE...? / WISSEN SIE DAS VIELLEICHT...?

Bratem Maximiliana Erdmanna von Pückler był Eduard (1853-1924). Była to postać nietuzinkowa – absolwent Akademii Rycerskiej (Ritterakademie) w Legnicy, oraz prawa na uniwersytecie w Bonn. Aktywny śląski ziemianin był też zaangażowanym działaczem chrześcijańskim. Założył w Szydłowcu szkołę niedzielną (Sonntagschule) dla krzewienia wiary ewangelickiej wśród dzieci. Ponadto był współzałożycielem (1883) w Berlinie największej do dziś niemieckiej chrześcijańskiej organizacji młodzieżowej – Christliche Verein Junger Menschen (CVJM). W latach 1895-1912 piastował funkcję prezesa największej niemieckiej chrześcijańskiej organizacji studenckiej – Deutsche Christliche Studentenvereinigung (DCSV).

Bruder von Maximilian Erdmann von Pückler war Eduard (1853-1924). Er war eine seltene Persönlichkeit – ein Absolvent der Ritterakademie in Liegnitz und der Rechtswissenschaften an der Universität Bonn, ein schlesischer Gutsbesitzer und ein christlicher Aktivist. In Schedlau etablierte er eine Sonntagschule, die den evangelischen Glauben unter den Kindern verbreiten sollte. Er war Mitbegründer der 1883 in Berlin ins Leben gerufenen, größten christlichen Jugendorganisation – des Christlichen Vereins Junger Menschen (CVJM). In den Jahren 1895-1912 war er Präsident der größten christlichen Studentenorganisation in Deutschland – der Deutschen Christlichen Studentenvereinigung (DCSV).



Herb Pücklerów /  
Wappen der von Pückler  
([wikipedia.pl](http://wikipedia.pl))

## REŃSKA WIEŚ (REINSCHDORF)

Reńska Wieś pierwszy raz na karty historii zawitała w roku 1286 i od początku swych dziejów przez kolejne ponad 500 lat była częścią „państwa kozielskiego”. A nim władali książęta piastowscy, Oppersdorffowie, Habsburgowie, Wazowie, Plettenbergowie, oraz postaci tak ciekawe i wybitne jak Jan Bielik z Kornicy czy Andreas Kochcicki. W XVII wieku dzierżawcą folwarku Reńska Wieś był wybitny barokowy poeta emblematyczny Jakob Bruck von Angermund. Swoją ziemię i mały folwark w Reńskiej Wsi od czasów średniowiecza posiadała też kozielska parafia pw. św. Zygmunta (folwark to tzw. „stara fara” na początku ul. Raciborskiej).

Die erste Erwähnung von Reinschdorf stammt aus dem Jahr 1286. In den nachfolgenden 500 Jahren war das Dorf ein Teil der Herrschaft Cosel. Zunächst regierten hier die Piastenfürsten, dann mehrere Geschlechter (Oppersdorff, Habsburg, Wasa, Plettenberg) und solche interessanten und hervorragenden Persönlichkeiten wie Jan Bielik von Kornica oder Andreas Kochcicki. Pächter des Gutes Reinschdorf war im 17. Jahrhundert der herausragende emblematische Barockdichter Jakob Bruck von Angermund. Ihren Acker und ein kleines Vorwerk (die sog. „alte Pfarre“ am Anfang der Raciborska-Straße) besaß

W „czasach napoleońskich”, gdy królowie Prus szukali grosza na wysiłek wojenny, dobra większyckie (w skład których wchodził też majątek Reńska Wieś) nabył w 1812 roku baron Joseph Adam von Gruttschreiber z Klisina (1769-1845).

W spisie wiernych parafii kozielskiej z 1823 r. możemy wyczytać, że Reńską Wieś zamieszkiwało wówczas w 95 domostwach 525 mieszkańców (w tym 478 katolików).

W 1824 roku ponad 110-hektarowy majątek Reńska Wieś z folwarkiem zwanym Wischkow (teren tzw. POM-u) nabył dla swego syna Christiana-Heinricha (ur. 1797 r.) browarnik z Pawłowiczek, rodem z Saksonii, Christian Wünsche (1763-1835). Christian-Heinrich ożenił się z Auguste-Johanną von Tschirschky z herrnhuckiej linii znanego i utytułowanego śląskiego rodu. Ślub nie był przypadkiem, gdyż same Pawłowiczki – Gnadenfeld stanowiły centrum aktywności religijnej wspólnoty z Herrnhut. Po śmierci

in Reinschdorf bereits im Mittelalter auch die Coseler Kirchengemeinde des hl. Sigismunds. 1812 erwarb die Wiegschützer Güter, deren Bestandteil auch das Gut in Reinschdorf war, Freiherr Joseph Adam von Gruttschreiber aus Gläsen (1769-1845). Die Zählung der Mitglieder der Coseler Kirchengemeinde von 1823 ergab, dass Reinschdorf 95 Häuser und 525 Einwohner (darunter 478 Katholiken) zählte.

Das 110 Hektar umfassende Gut Reinschdorf mit dem Vorwerk Wischkow erwarb 1824 für seinen Sohn Christian-Heinrich (geb. 1797) der aus Sachsen stammende und in Pawlowitzke-Gnadenfeld ansässige Brauereibesitzer Christian Wünsche (1763-1835). Christian-Heinrich heiratete Auguste-Johanna von Tschirschky aus der Herrnhuter Linie eines bekannten und betitelten schlesischen Geschlechts. Diese Ehe war kein Zufall, denn Pawlowitzke-Gnadenfeld bildete das Zentrum der religiösen Aktivität der Herrnhuter Gemeinschaft. Nach dem Tode der Gattin kaufte Christian-Heinrich das Gut Trebitsch im Landkreis Glogau, heiratete erneut und starb um 1866.

Das Gut Reinschdorf übernahm zunächst der Sohn Pius-Angelo (1834-1906), dann sein Bruder Leo (1832-1913). Ihm verdankt das Gut eine Blütezeit. In der abgebrannten Likörfabrik etablierte er eine Brauerei und eine Mälzerei und an der Hauptstraße gegenüber der Brauerei und dem Gutshaus erbaute er einen Gasthof. Er heiratete Alvina Schönfelder aus Cosel (1841-1924) und wurde Mitglied des Coseler Establishments (er war u.a. Vorstandsmitglied des Vorschussvereins). Er kaufte ebenfalls Güter in russisch besetzten Königreich Polen und initiierte somit die polnische Linie der Familie Wünsche (mehr davon in der Publikation über die Geschichte von Reinschdorf bis 1945: „Villa Rynensis-Reinschdorf-Reńska Wieś. Dzieje miejscowości do roku 1945” von T. Kandziora, Reńska Wieś 2015).

Nach Leo übernahm das Gut in Reinschdorf sein Sohn Hasso (1867-1922). Er ehelichte seine nahe Verwandte (Tochter des Oheims Angelo) Alice Wünsche und seit 1896 ver-

waltete er selbstständig das Gut. Auf diesem gab es eine Rindvieh-, Schweine- und Pferdezucht, man baute Zuckerrüben, Getreide und Hackfrüchte an. Es funktionierte hier auch ein Samenbetrieb, eine landwirtschaftliche Genossenschaft (sie kaufte landwirtschaftliche Erträge auf und verkaufte das Saatgut und Düngemittel) und ein Verband der Pferdezüchter. Nach dem Tod von Hasso Wünsche übernahm die Pflichten des Eigentümers sein einziger Sohn Norbert. Die Brauerei verwaltete damals Arno Wünsche, Hasso Wünsches Vetter und Schwager.

Norbert trat in die Fußstapfen seiner Vorfahren. Er kümmerte sich um das Gut und entwickelte es. Zusätzlich kaufte er das Gut Ludwigsdorf bei Bad Ziegenhals, wo er eine Schafzucht unterhielt. Viele Jahre lang war er Mitglied des Aufsichtsrates der Zuckerrübenfabrik in Czienskowitz und setzte sich aktiv für die kommunalen lokalen Belange ein. Die Gattin schenkte ihm sieben Söhne. Einer von ihnen starb bereits als Kind, ein anderer

zóny Christian-Heinrich zakupił majątek Trzebcz (Trebitsch) w powiecie Głogów, gdzie się ponownie ożenił i zmarł (ok. 1866 r.).  
Majątek Reńska Wieś początkowo objął syn Pius-Angelo (1834-1906), a następnie Leo (1832-1913). Ten doprowadził majątek do rozkwitu. W spalonej wytwórni likierów założył browar oraz słodownię, a przy głównej drodze, vis à vis browaru i majątku wybudował zajazd. Poślubił on Alwinę Schönfelder z Koźła (1841-1924) i wszedł do „kozielskiego establishmentu” piastując m.in. funkcję członka zarządu Kasy Pożyczkowej (Vorschussverein). Zakupił też dobra ziemskie w Królestwie Polskim pod zaborem rosyjskim (tzw. Kongresówce) dając początek polskiej linii rodu Wünsche (więcej o tym w „Villa Rynensis-Reinschdorf-Reńska Wieś. Dzieje miejscowości do roku 1945” T. Kandziora, Reńska Wieś 2015).

Po Leo majątek w Reńskiej Wsi przejął jego syn Hasso (1867-1922). Poślubił swą bliską kuzynkę (córkę stryja Angelo) Alice

waltete er selbstständig das Gut. Auf diesem gab es eine Rindvieh-, Schweine- und Pferdezucht, man baute Zuckerrüben, Getreide und Hackfrüchte an. Es funktionierte hier auch ein Samenbetrieb, eine landwirtschaftliche Genossenschaft (sie kaufte landwirtschaftliche Erträge auf und verkaufte das Saatgut und Düngemittel) und ein Verband der Pferdezüchter. Nach dem Tod von Hasso Wünsche übernahm die Pflichten des Eigentümers sein einziger Sohn Norbert. Die Brauerei verwaltete damals Arno Wünsche, Hasso Wünsches Vetter und Schwager.

Norbert trat in die Fußstapfen seiner Vorfahren. Er kümmerte sich um das Gut und entwickelte es. Zusätzlich kaufte er das Gut Ludwigsdorf bei Bad Ziegenhals, wo er eine Schafzucht unterhielt. Viele Jahre lang war er Mitglied des Aufsichtsrates der Zuckerrübenfabrik in Czienskowitz und setzte sich aktiv für die kommunalen lokalen Belange ein. Die Gattin schenkte ihm sieben Söhne. Einer von ihnen starb bereits als Kind, ein anderer



Mapa majątku Reńska Wieś  
/ Karte des Gutes Reinschdorf  
(<http://mapy.amzp.pl/>)

Stare zdjęcie dworu w Reńskiej Wsi  
/ Alte Photoaufnahme des Gutshauses in Reinschdorf  
(zbiory prywatne)



Wünsche i od 1896 samodzielnie zarządzał majątkiem Reńska Wieś, w którym hodowano bydło, trzodę chlewną i konie, oraz uprawiano buraki cukrowe, zboża i rośliny okopowe. Funkcjonowało też w nim gospodarstwo nasienne, oraz spółdzielnia rolnicza (zajmująca się skupem płodów i sprzedażą materiału siewnego czy nawozów) i związek hodowców koni. Po śmierci Hasso Wünsche obowiązki właścicielskie przejął jedyny syn – Norbert. Szwagier Hasso Wünsche i jednocześnie jego kuzyn – Arno, zarządzał wówczas browarem.

Norbert szedł w ślady swych przodków. Dbał o majątek i go rozwijał. Zakupił dodatkowo dobra Ludwigsdorf (Charbielin k. Głuchołaz), gdzie hodował owce. Był też wieloletnim członkiem Rady Nadzorczej Cukrowni w Ciężkowicach, a także aktywnym samorządowcem. Z małżonką dochował się siedmiu synów, z których jeden zmarł w dzieciństwie, a kolejny poległ podczas II wojny światowej. Wojenna zawierucha (Norbert pełnił służbę na froncie wschodnim) i ucieczka rodziny z Reńskiej Wsi w styczniu 1945 na chwilę rozdzieliła ród Wünschów. Spotkali się ponownie już po wojnie w radzieckiej strefie okupacyjnej, w saksońskim Herrnhut, skąd wywodziła się wspólnota religijna z Pawłowiczek, i gdzie Norbert otrzymał posadę zarządcy. Stamtąd w 1957 uciekli do RFN. Norbert Wünsche zmarł w 1970 r. Dziś rodzinną Reńską Wieś i łążce odwiedzają jego wnuki, a prochy ich przodków spoczywają na cmentarzu w Reńskiej Wsi.

Sam dwór, który jest dwukondygnacyjnym murywanym budynkiem nakrytym dachem naczółkowym, dziś już zatracił wiele cech stylowych. Po wojnie, podobnie jak cały majątek ziemski, znacjonalizowany. W latach 90-tych trafił w ręce prywatne, w których znajduje się do dziś. Co ciekawe, po śmierci Hasso Wünsche dwór nie był już oficjalną siedzibą właściciela majątku (Norbert Wünsche zamieszkał z rodziną w łążcach), a zwykło się go nazywać „wdowim dworem” gdyż do śmierci w 1940 r. mieszkała w nim Alice Wünsche.

fiel im Zweiten Weltkrieg. Die Kriegshandlungen (Norbert war Soldat an der Ostfront) und die Flucht der Familie aus Reinschdorf im Januar 1945 trennten für kurze Zeit die Mitglieder der Familie. Sie trafen dann in der sowjetischen Besatzungszone zusammen, im sächsischen Herrnhut, wo die religiöse Gemeinde aus Pawlowitzke-Gnadenfeld ihre Wurzeln hatte und wo Norbert die Stelle des Verwalters erhielt. Von dort flohen sie 1957 in die BRD. Norbert Wünsche starb 1970. Die alte Heimat, Reinschdorf und Lenschütz, besuchen heute seine Enkelkinder und die Asche ihrer Vorfahren ruht auf dem Friedhof in Reinschdorf.

Das Gutshaus, ein zweigeschossiges gemauertes Gebäude mit einem Krüppelwalmdach, verlor im Laufe der Zeit viele Stilelemente. Das Gutshaus und das Gut wurden nach dem Krieg verstaatlicht. In den 1990er Jahren fand es einen Käufer, der es bis heute besitzt. Hinzuzufügen ist, dass das Gutshaus nach dem Tod von Hasso Wünsche kein offizieller Sitz des Gutsbesitzers mehr war (Norbert Wünsche lebte mit der Familie in Lenschütz). Man pflegte es als „Witwen-Gutshaus“ zu bezeichnen, denn bis zu ihrem Tod im Jahr 1940 wohnte hier Alice Wünsche.



Dwór w Reńskiej Wsi dziś / Gutshaus in Reinschdorf heute (zbiory prywatne)



Stare zdjęcie pałacu Większyce / Alte Photoaufnahme des Schlosses in Wiegschütz (Archiwum Państwowe w Opolu, zbiory prywatne)

## WIĘKSZYCE (WIEGSCHÜTZ)

**W**iększyce, podobnie jak większość okolicznych miejscowości, ma średniowieczny rodowód i było częścią dóbr książąt kozielskich. Nie wiemy do dziś za jakie zasługi czy rodzaj służby, ale w 1352 roku Większyce trafiają jako dar księcia kozielsko-bytomskiego Bolesława II w ręce Petrisco, prawdopodobnie z rodu Manowskich. W kolejnych latach bowiem w różnych książęcych dokumentach przewija się Petrus vel. Petrisco de Manow czy Manowski, herbu Wieniawa. Również w kolejnych latach natknąć się możemy w okolicy na grono za pewne jego potomków i spadkobierców (np. Erasmus de Manow z 1445, Johannes Manowski w 1479, Petrus Manowski w latach 1485-1513, Henryk Manowski

**S**o wie die meisten Orte in der Gegend hat Wiegschütz eine mittelalterliche Provenienz und war ein Teil der Güter der Herzöge von Cosel. Als Gabe des Herzogs von Cosel und Beuthen Bolesław II. gelangte das Gut 1352 an Petrisco, der vermutlich aus dem Geschlecht Manowski stammte. Wir wissen nicht, durch welche Verdienste er sich diese Gnade erwarb. In verschiedenen herzoglichen Dokumenten taucht allerdings in den nachfolgenden Jahren Petrus vel. Petrisco de Manow oder Manowski, in dessen Wappen ein Auerochskopf enthalten war. Die Dokumente belegen, dass in der Folgezeit in der Gegend seine mutmaßlichen Nachkommen und Erben lebten [z.B. Erasmus de Manow (1445), Johan-

w 1538, Piotr w 1556, czy Johannes w 1560). Ostatnimi z rodu, którzy posiadali majątek w Więszycach byli bracia Georg i Johannes Manowscy, którzy w 1572 roku sprzedają resztę swych większych dóbr Oppersdorffom z Głogówka, którzy właśnie „rozgościli się” w Koźlu. Na kolejne 240 lat Więszyce weszły w skład dóbr zamkowych kozielskich dzieląc z nimi losy i właścicieli. Oppersdorffowie w Koźlu są już, w osobie Hansa von Oppersdorff, od 1563 roku. Dziedzicząc po teściu Ottonie von Zeidlitz cesarski zastaw na księstwie kozielskim za pożyczkę, z czasem stał się formalnym właścicielem tych dóbr. To za jego czasów powstał Wielki Staw Więszycy (między Reńską Wsią a Więszycami) z całym systemem mniejszych stawów i młynów natleniających wodę. Gdy Hanz umiera w 1584 roku, dobra kozielskie dziedziczy brat Wilhelm, a po nim jego syn – Wilhelm II (w 1588 r.). Ten zmarł w 1598 roku a dobra odziedziczyli jego synowie – Bernard Wilhelm i Hans Friedrich.



Herb Manowskich  
/ Wappen der von Manowski  
(wikipedia.pl)

nes Manowski (1479), Petrus Manowski (1485-1513), Henryk Manowski (1538), Piotr (1556) oder Johannes (1560)]. Die letzten der Familie, die das Gut in Wiegschütz besaßen, waren die Brüder Georg und Johannes Manowski. 1572 verkauften sie den Rest seines Wiegschützer Gutes an die Familie Oppersdorff aus Oberlogau, die sich mit ihrem Oberhaupt Hans von Oppersdorff 1563 in Cosel niederließ.

Für die nachfolgenden 240 Jahren wurde dann das Gut Wiegschütz ein Teil der Coseler Burggüter. Hans von Oppersdorff erbte nämlich nach seinem Schwiegervater Otto von Zeidlitz die Herrschaft Cosel als kaiserliches Pfand für ein Darlehen und wurde dann ein formeller Besitzer dieser Güter. Zu seiner Lebzeit entstand der Wiegschützer Große Teich (zwischen Reinschdorf und Wiegschütz) mit einem ausgebauten System von kleineren Teichen und Mühlen, die das Wasser mit Sauerstoff anreicherten. Als er 1584 starb, erbte die Coseler Güter sein Bruder Wilhelm und nach ihm dessen Sohn Wilhelm II. (1588). Dieser starb 1598 und seine Erben waren die Söhne – Bernhard Wilhelm und Hans Friedrich. 1617 verkauften sie die Herrschaft Cosel mitsamt den umliegenden Dörfern für die astronomische Summe von 170.000 Talern an den schlesischen Magnaten und Mäzen der Wissenschaft und Kunst Andreas Kochcicki – den Eigentümer der Herrschaften Lublinitz, Turawa und Koschentin. Seine Freude über den neuen Besitz war nicht von langer Dauer. Als Lutheraner und Parteigänger der revoltierenden Fürsten fiel er während des Dreißigjährigen Krieges in die Ungnade des Kaisers, verlor zunächst sein Vermögen und 1634 sein Leben. Cosel und die umliegenden Orte plünderten in jener Zeit entweder diverse (kaiserliche, dänische) Truppen oder nacheinander folgende kaiserliche „Verwalter“. In den Jahren 1645-1666 gerieten sie unter die Herrschaft des in Polen regierenden Geschlechts Wasa und kehrten dann an den Kaiser zurück.

Die Herrschaft Cosel wurde 1735 für 50.000 Gulden von den westfälischen Grafen von Plettenberg gekauft. Auch nach der

W 1617 roku sprzedali oni za astronomiczne 170.000 talarów „państwo kozielskie” z okolicznymi wsiami śląskiemu magnatowi i mecenasowi nauki i sztuki Andreasowi Kochcickiemu – właścicielowi „państw” Lublinitz, Turawa i Koszęcin. Ten nie nacieszył się nimi długo, gdyż jako luteranin i stronnik zbuntowanych książąt w czasie Wojny 30-letniej, popadł w niełaskę cesarza, stracił najpierw majątek, a w 1634 roku życie. Koźle i okoliczne miejscowości w tym czasie padały łupem bądź to różnych wojsk (cesarskich, duńskich), bądź to kolejnych cesarskich „zarządców”. W latach 1645-1666 jako zastaw trafiły nawet we władanie polskich Wazów, by następnie ponownie trafić do zasobu dóbr cesarskich. W 1735 roku za 50.000 guldenów „państwo kozielskie” trafiło w ręce westfalskiego rodu hrabiowskiego Plettenbergów. Mimo zajęcia tych terenów i wchłonięcia przez Prusy, Plettenbergowie utrzymali się w Koźlu do końca XVIII wieku. W roku 1800 zadłużone dobra kozielskie przejął we władanie Skarb Królewski. Do roku 1812 dzierżawił te dobra, w tym Więszyce i jego dwa folwarki (Neuhof, Buttermilchhof) zarządca zamkowy z Koźła Anton Grabietz.

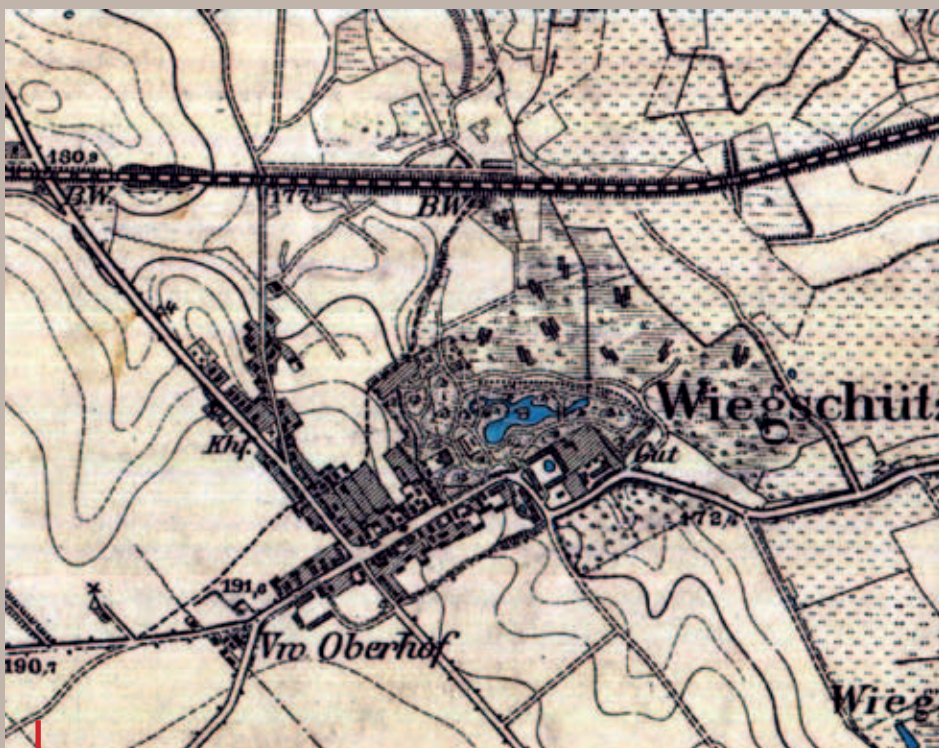
W czasie oblężenia Twierdzy Koźle przez wojska napoleońskie dwór w Więszycach był rezydencją generała Ragłowicza.

W roku 1812 z dóbr kozielskich wydzielono dobra alodialne Więszyce, w skład których wchodził majątek większycki z folwarkami Neuhof i Buttermilchhof, majątek Dębowa (o nim było już wcześniej) i majątek Mechnica. Dobra te 17 września 1812 roku zakupił radca Kamery Wojenno-Dominalnej baron Josef Adam von Gruttschreiber (1769-1845) – właściciel Klisina (Gläsen), Trzeboszowic k. Nysy (Schwammelwitz) oraz Szombierek (Schomberg), Bobrek (Bobreck) i Orzegów (Orzegow) koło Bytomia. Był to ród szlachecki, pochodzący prawdopodobnie z Nadrenii lub z Saksonii. Prawdopodobnie początkowo rodzina używała nazwiska Grote, Grotzen, później Grotzenschreiber, Grottschreiber i tak powoli powstało nazwisko Gruttschreiber. Rodzina von Gruttschreiber niedługo po zakupieniu posiadłości zdecydowała się zamieszkać w większym dworze.

Besetzung und Einverleibung dieser Gebiete durch Preußen behielten die Plettenbergs Cosel bis zum Ausgang des 18. Jahrhunderts. Die verschuldeten Coseler Güter übernahm 1800 der königliche Fiskus. Bis 1812 pachtete diese Güter (auch Wiegschütz mit zwei Vorwerken: Neuhof, Buttermilchhof) der Burgvogt Anton Grabietz aus Cosel. Während der Belagerung der Festung Cosel durch die napoleonischen Truppen verwandelte sich das Gutshaus in Wiegschütz in die Residenz von General Raglovich.

Von der Herrschaft Cosel trennte man im Jahr 1812 die Allodialgüter Wiegschütz. Auf diese setzten sich das Gut Wiegschütz mit den Vorwerken Neuhof und Buttermilchhof, das Gut Dembowa (wir besprachen es bereits) und das Gut Mechnitz zusammen. Am 17. September 1812 kaufte diese Güter Kriegs- und Domänenkammerrat Freiherr Josef Adam von Gruttschreiber (1769-1845) – Besitzer von Gläsen, Schwammelwitz und Schomberg, Bobreck und Orzegow bei Beuthen. Er gehörte zu einem Adelsgeschlecht, das wohl aus dem Rheinland oder aus Sachsen stammte. Die Familie benutzte zunächst vermutlich die Namen Grote, Grotzen, später Grotzenschreiber, Grottschreiber und so entstand nach und nach der Name Gruttschreiber. Bald nach dem Kauf beschloss die Familie von Gruttschreiber in das Wiegschützer Gutshaus einzuziehen. Am 20. Januar 1816 wurde in Wiegschütz Gustav Adam, Sohn von Joseph Adam von Gruttschreiber und Luise Wilhelmie Friederike, geb. von Strantz (1778-1850) geboren. Es war das zwölfte Kind dieses Ehepaars. Im April desselben Jahres starb in Wiegschütz der zweijährige Ludwig Adam von Gruttschreiber, am 3. Mai seine dreijährige Schwester Maria. 1819 wurde ein nächster Sohn geboren – Ludwig Adam. Vermutlich in jener Zeit haben die Gruttschreibers das Gutshaus in Wiegschütz verlassen und begannen seitdem das Gut in Pacht zu geben.

Wo befand sich aber dieses Gutshaus? Die einen behaupten, dass es der Platz war, wo das jetzige Schloss steht. Andere sind der Auffassung, dass das „alte Schloss“ das Gebäude



Mapa majątku Więszycze  
/ Karte des Gutes Wiegischütz  
(<http://mapy.amzp.pl/>)

20 stycznia 1816 roku w Więszycach urodził się Gustav Adam, syn Josepha Adama von Gruttschreibera i Luizy Wilhelminy Fryderyki z domu von Strantz (1778-1850). Było to dwunaste dziecko z ich związku. Z kolei w kwietniu tegoż roku w Więszycach zmarł dwuletni Ludwig Adam von Gruttschreiber, a 3 maja jego trzyletnia siostra Maria. W 1819 urodził się kolejny syn – Ludwig Adam. Prawdopodobnie w tym właśnie okresie Gruttschreiberowie opuścili dwór w Więszycach, a sam majątek zaczęli wydzierżawiać.

A gdzie znajdował się ten dwór? Jedni twierdzą, że w miejscu gdzie powstał obecny pałac. Inni, że „stary zomek” to budynek,

Herb Gruttschreiberów  
/ Wappen der von Gruttschreiber  
([wikipedia.pl](http://wikipedia.pl))



który stoi u wlotu do dawnego folwarku więszczyckiego przy ul. Kozielskiej. Zarówno wielkość, kształt i plan tego budynku mogłoby to uwiarygadniać. Pewności zupełnej jednak nie mamy. W 1828 roku posiadłość za 86 tysięcy talarów od męża odkupiła żona Luiza von Gruttschreiber z domu von Strantz, dzierżawcą zaś do roku 1833 był Anton Missecius (1767-1834). Następnie majątek dzierżawił Franz Jänsch (w latach 1833-36 jako administrator, a następnie do 1846 jako dzierżawca) – późniejszy właściciel ziemski w Ćwiklicach k. Pszczyny. W 1850 roku Ludwig Baron von Gruttschreiber, po śmierci matki, sprzedaje majątek więszczycki porucznikowi Barchwitzowi.

Ten już w roku 1853 sprzedał dobra więszczyckie, za 160.150 talarów, radcy handlowemu doktorowi Ernstowi Heimann`owi.

Był on znanym wrocławskim finansistą i przedsiębiorcą, bankierem i filantropem

an der Einfahrt zum ehemaligen Wiegischützer Vorwerk an der Kozielska-Straße ist. Dafür könnte die Größe, die Form und der Grundriss dieses Gebäudes sprechen, ein fester Beleg dafür fehlt aber. Im Jahre 1828 hat Frau Luise von Gruttschreiber, geb. von Strantz, das Gut für 86.000 Taler von seinem Gatten abgekauft. Das Gut pachtete bis 1833 Anton Missecius (1767-1834). Der nächste Pächter war Franz Jänsch (in den Jahren 1833-36 als Verwalter, dann bis 1846 als Pächter) – der spätere Besitzer des Guts in Cwiklitz bei Pless. Ludwig Freiherr von Gruttschreiber verkaufte 1850, nach dem Tod der Mutter, das Wiegischützer Gut an den Oberleutnant Barchwitz.

Dieser veräußerte es wiederum bereits 1853 für 160.150 Taler an den Handelsrat Doktor Ernst Heimann. Er war ein bekannter

„Stary zomek” / Alte Schloss  
(©Brygida Lenczyk)



pochodzenia żydowskiego. W 1855 roku Większyce liczyły 640 mieszkańców, a w 1861 już 677, w tym 14 ewangelików i 11 Żydów. We wsi istniała szkoła, 84 prywatne budynki mieszkalne, 4 produkcyjne i 65 gospodarskich. 26 listopada 1862 roku dobra rycerskie Większyce-Pokrzywnica przejął dr filozofii Max Friedrich Heimann, syn Ernsta, i władał nimi przez kolejne ponad 40 lat, do śmierci w 1906 r. Zmarł bezdzietnie, a majątek przejęli spadkobiercy, prawdopodobnie brat Ernst Julius lub jego dzieci. W pałacu wciąż, aż do sprzedaży majątku, mieszkała wdowa po Maxie.

To właśnie dr Max Heimann zlecił budowę rezydencji, którą ukończono w 1871 roku i która do dziś cieszy oko odwiedzających. Projektantem tej budowli był Edwin Oppler, znany żydowski architekt i autor wielu projektów pałaców, willi, czy synagog.

Budowla powstała w stylu neogotyckim, i ma elewację z żółtych cegieł ceramicznych. Ościeża okienne i narożniki natomiast powstały z kamieni glazurowanych, wówczas przez architektów chętnie używanych jako ozdoba. Pałacyk powstał na rzucie zbliżonym do prostokąta, o skomplikowanej

Stare zdjęcia pałacu Większyce  
/ Alte Photoaufnahme  
des Schlosses in Wieg-  
schütz  
(Archiwum Państwowe w Opolu, zbiory prywatne)



Breslauer Finanzmann und Unternehmer, Bankier und Philanthrop jüdischer Abstammung. Im Jahr 1855 lebten in Wieg-schütz 640 Menschen, 1861 – 677, darunter 14 Protestanten und 11 Juden. Im Dorf gab es eine Schule, 84 private Wohngebäude, 4 Produktions- und 65 Wirtschaftsgebäude. Die Rittergüter Wieg-schütz-Nesselwitz wurden am 26. November 1862 vom Doktor der Philosophie Max Friedrich Heimann, dem Sohn von Ernst, übernommen. Er besaß sie über 40 Jahre lang, bis zum Tod im Jahre 1906. Er starb kinderlos und das Vermögen übernahmen die Erben, vermutlich war es der Bruder Ernst Julius oder seine Kinder. Bis zum Verkauf des Gutes wohnte im Schloss Max Friedrichs Witwe.

Es war eben Dr. Max Friedrich Heimann, der den Bau einer Residenz beschloss. Das Bauwerk war 1871 fertig und ist bis heute ein Anziehungspunkt für die Besucher. Das Projekt des Gebäudes stammt von Edwin Oppler, einem bekannten jüdischen Architekten, der viele Schlösser, Villen und Synagogen entwarf.

Es ist ein neugotischer Bau mit einer Fassade aus gelben Keramikziegeln. Für die Konstruktion von Fensterlaibungen und Ecken benutzte man hingegen glasierte Steine, die die damaligen Architekten gern als Schmuck verwendeten. Das annähernd rechteckige Schloss hat einen komplizierten Baukörper, was aus der großen Zahl von Erkern, Türmen, Vorbauten, Risaliten und Giebeln resultiert. Das zweigeschossige Gebäude besitzt Kellerräume, einen Wohndachboden und hohe Satteldächer mit Lukarnen. Der Haupteingang befindet sich in der südlichen Fassade, davor gibt es einen gemauerten Vorbau, auf den sich ein Balkon stützt. In der südöstlichen Ecke befindet sich ein Erker mit Reliefs. Die figuralen Szenen präsentieren die Interessen und die Einkommensquellen des Besitzers der Residenz. An den Baukörper schließt sich im Westen ein halbrunder dreigeschossiger Turm an, der die Dominante des Gebäudes ist. Auf dem Turm sieht man auch heute die originale metallene Flagge mit dem Jahr, in dem der Bau fertig gestellt wurde: 1871.

bryle rozcłonkowanej za pomocą wykuszy, wieży, ganku i licznych ryzalitów oraz szczytów. Budowla jest podpiwniczona, posiada dwie kondygnacje i użytkowe poddasze, nakryte wysokimi dachami siodłowymi z lukarnami. Główne wejście do budynku znajduje się w fasadzie południowej, poprzedzone jest murowanym gankiem podtrzymującym balkon. W narożniku południowo-wschodnim znajduje się wykusz ozdobiony płaskorzeźbionymi scenami figuralnymi przedstawiającymi zainteresowania i źródła dochodu właściciela rezydencji. Od zachodu do korpusu dostawiona została półokrągła trzykondygnacyjna wieża, będąca dominantą obiektu. Na wieży znajduje się do dziś oryginalna metalowa flaga wskazując na rok ukończenia budowy - 1871.

Cała południowa strona razem w wejściem i arkadą, wystaje od całości, a górna część wtapia się w budynek tworząc tzw. gibel, zakończony małą wieżyczką. Podobny wystający kształt znajdziemy po stronie wschodniej pałacyku.

Drzwi wejściowe zrobione są z mocnego drzewa z zaokrąglonymi witrażami, przypominając trochę wejście do świątyni. Również okno nad balkonem nawiązuje do religijnych cech stylowych. Z pokrytego blachą dachu wystają tzw. małe „gibelki” z oknami i spiczastym zakończeniem, co robi wrażenie dodatkowych wieżyczek.

Budowla ma dwie, od strony wschodniej i północnej, tzw. wieże wiszące, ozdobione pięknymi rzeźbami przedstawiającymi poetyckie motywy. Fryz wykonany jest z glazurowanej cegły.

Od strony wschodniej prowadzą szerokie schody do pięknie zagospodarowanego ogrodu. Poręcze schodów wyłożone były również kamieniami glazurowanymi i ozdobione latarniami, robiąc bardzo romantyczne wrażenie.

Wystrój wewnętrzny pałacyku był równie czarujące, jak zewnętrzne. Tutaj też architekt często odbiegał od ówczesnych norm np. przy zakładaniu drewnianych sufitów. Wnętrza pałacu do dziś zachowały historyczny układ pomieszczeń i fragmenty dawnego wystroju. W części sal polichromie zostały współcześnie



Stare zdjęcia pałacu Większyce  
/ Alte Photoaufnahme des  
Schlosses in Wieg-  
schütz (Archiwum Państwowe  
w Opolu, zbiory prywatne)

Die ganze südliche Seite einschließlich des Eingangs und der Arkade ragt aus dem Ganzen heraus, der obere Teil hingegen verschmilzt mit dem Gebäude zu einer Lukarne, deren Krönung ein Türmchen ist. Eine ähnliche herausragende Form entdecken wir an der östlichen Seite des Schlosses.

Für den Bau der Eingangstür benutzte man starkes Holz mit abgerundeten Mosaikfenstern, was bewirkt, dass das Ganze ein wenig wie ein Eingang zum Tempel anmutet. Auch das Fenster über dem Balkon knüpft an die religiösen Stileigenschaften an. Aus dem Blechdach ragen kleine Lukarnen mit Fenstern und spitzen Enden heraus, die den Eindruck von zusätzlichen kleinen Türmchen erwecken.



COSEL O.S. SCHLOSS WIEGENSCHÜTZ TERRASSE



Stare zdjęcia pałacu Większyce  
/ Alte Photoaufnahme des Schlosses in Wiegenschütz  
(Archiwum Państwowe w Opolu, zbiory prywatne)

odtworzone. Pomieszczenia parteru nakrywają stropy belkowe o snycersko dopracowanych zdobieniach i stropy płaskie z dekoracją sztukatorską. Całość budynku, z baśniowymi prawie elementami, drobiazgowymi i ozdobami nadaje mu neogotycki charakter, z akcentami neorenesansowymi.

Obok głównego wjazdu do pałacu, po lewej stronie znajduje się domek, również

An der östlichen und nördlichen Seite des Gebäudes gibt es hängende Türme, deren Schmuck schöne Skulpturen mit poetischen Motiven sind. Für den Fries benutzte man glasierte Ziegeln.

An der östlichen Seite gibt es eine Treppe, die zum schön gepflegten Garten führt. Die Geländer der Treppe waren ebenfalls mit glasierten Steinen verkleidet und mit Laternen beleuchtet, was romantische Empfindungen weckte.

Die Innenräume des Schlosses waren nicht minder bezaubernd. Auch hier wich der Architekt von den damals geltenden Normen ab, z.B. bei der Konstruktion von Holzdecken. Die Innenräume behielten bis heute ihre ursprüngliche Anlage und Teile ihrer alten Ausstattung. In einem Teil von Räumen wurde die Polychromie wiederhergestellt. In den Räumen des Erdgeschosses gibt es Balkendecken mit Schnitzereien und Flachdecken mit Stuckaturen. Die nahezu märchenhaften Elemente und zarten Verzierungen verleihen dem ganzen Gebäude neugotischen Charakter, mit Elementen der Neurenaissance.

Links, neben der Haupteinfahrt zum Schloss, befindet sich ein kleines Haus, für dessen Bau man ebenfalls gelbe Keramikziegeln benutzte. Als die nächsten Besitzer, die Familie Pyrkosch, das Gut übernahm, wohnte dort der Hausmeister Elbin. Hinter dem Schloss, auf der Parkwiese, fast am Waldrande, stand hingegen das Haus des Försters Riedl, das sog. Jägerhaus. Nach dem Krieg wohnte dort die Familie Wiktor, später die Familie Dorosz. Nach vielen Umbauten erinnert das Haus kaum mehr an das einstige Jägerhaus.

1911 wurde das Gut von den Erben des Doktors Max Friedrich Heimann an Emil Pyrkosch aus Ratibor verkauft. Er war als Unternehmer in der Chemiebranche tätig. Nach der Pensionierung verkaufte er seine Geschäftsanteile und ließ sich mit der Gattin in Wiegenschütz nieder. Eigentümer des Schlosses und des Landgutes blieb er bis 1932. In diesem Jahr verkaufte er wegen des schlechten Gesundheitszustands und des hohen Alters das Wiegenschützer Gut, zog zur Tochter nach Görlitz um, wo er starb.

z żółtej ceramicznej cegły. Za czasów kolejnych właścicieli pałacyku, rodziny Pyrkoschów, mieszkał tam woźny Elbin. Za pałacem zaś, w dolinie parkowej, prawie na skraju lasu stał dom leśniczego Riedla, tzw. Jägerhaus.

Po wojnie zamieszkała tam rodzina Wiktorów, a później Doroszków. Dziś mocno zmieniony, w ogóle nie przypomina ówczesnej leśniczówki.

W 1911 roku dobra te zakupił, od spadkobierców dra Maxa Heimanna, Emil Pyrkosch z Raciborza. Ten raciborski przedsiębiorca z branży chemicznej po przejściu na emeryturę i spieniężeniu swoich aktywów zamieszkał z małżonką w Więszycach i był właścicielem pałacyku i majątku ziemskiego do 1932 r. Wtedy to, ze względu na zły stan zdrowia i podeszły wiek, sprzedał dobra większyckie i zamieszkał u córki w Görlitz, gdzie zmarł.

Dobra większyckie zakupuje Górnośląska Spółka Ziemska w Opolu, która grunty rozparcelowała i na części z nich powstała kolonia osadników z Westfalii. Pałacyk zaś, nie znajdując nabywcę pełnił różne funkcje – znajdowały się tam lokale tymczasowe mieszkalne dla osadników z Westfalii i biura firmy budującej osiedle, czy przedszkole. Po wybuchu wojny w 1939 r. obiekt przejęło wojsko i z czasem urządzono tutaj lazaret dla oficerów, gdzie dochodzili oni do pełni sił. Po zajęciu w marcu 1945 roku Więszyc przez Armię Czerwoną, w pałacyku urządzono lazaret dla sowieckich oficerów. Gdy w lipcu 1945 władzę na tym terenie przejmują administracja polska, Sowieci opuszczają większycki pałacyk częściowo grabiąc wyposażenie.

Jeszcze jesienią 1945 pałacyk przejął Związek Młodzieży Wiejskiej, który rękami dyrektora Henryka Hahna uruchomił tutaj Uniwersytet Ludowy. Pierwszy kurs odbył się tutaj już wiosną 1946 r. (inauguracja miała miejsce 24 kwietnia 1946 r.). W początkowym okresie (do 1949) UL służył organizacji kursów „repolonizacyjnych” dla miejscowej młodzieży, która poznawała tutaj język i kulturę polską. Później UL pełnił rolę przygotowującą kadry do pracy w środowisku wiejskim (np. w spółdzielniach, sklepach wiejskich). Po przerwie w działalności

Das Landgut in Wiegenschütz erwarb die Oberschlesische Landgesellschaft in Oppeln. Infolge der Parzellierung des Gutes entstand u.a. eine Kolonie der Siedler aus Westfalen. Das Schloss fand aber keine Käufer und übernahm in der Folgezeit verschiedene Funktionen. Vorübergehend wohnten in ihm die



Stare zdjęcia pałacu Większyce  
/ Alte Photoaufnahme des Schlosses in Wiegenschütz  
(Archiwum Państwowe w Opolu, zbiory prywatne)



Die Familie auf der Schlossterrasse, 1916

Rodzina Pyrkoschów / Familie Pyrkosch  
(©Brygida Lenczyk)

(1953-57) podjął się zadania kształcenia dziewcząt do życia i pracy na wsi, zyskując żartobliwe miano „szkoły dobrych żon”. Do likwidacji końcem lat 80. Uniwersytet Ludowy w Więszycach nie tylko kształcił całe pokolenia dziewcząt z różnych zakątków Polski, ale także pełnił rolę centrum kulturalno-społecznego, prowadząc bogatą działalność artystyczną, kulturalną, sportową czy turystyczną.

Po likwidacji UL-u pałacyk stał się własnością kuratorium oświaty, a następnie gminy Reńska Wieś. Sprzedany właścicielowi prywatnemu, został następnie poddany gruntownej renowacji i dziś funkcjonuje tutaj znana restauracja. Pałacyk zaś na powrót stał się perełką architektoniczną i turystyczną gminy i powiatu.

Pałac w Więszycach dziś  
/ Schloss in Wiegschütz heute  
(©Mariusz Wiecha)



Siedler aus Westfalen, es befanden sich im Gebäude die Büros einer Firma, die eine Siedlung baute, und ein Kindergarten. Nach dem Ausbruch des Krieges 1939 übernahm das Gebäude das Militär. Es befand sich hier später ein Lazarett, in dem die Offiziere wieder zu Kräften kamen. Als die Rote Armee im März 1945 Wiegschütz besetzte, richtete man im Gebäude ein Lazarett für sowjetische Offiziere ein. Als im Juli 1945 im Ort die polnische Verwaltung erschien, verließen die Sowjets das Wiegschützer Schloss. Sie plünderten dabei einen Teil der Ausstattung.

Bereits im Herbst 1945 übernahm das Schloss der Verband der Landjugend (ZMW), der hier unter der Leitung von Direktor Henryk Hahn eine Volksuniversität eröffnete. Der erste Kursus fand im Frühjahr des Jahres 1946 statt (die Eröffnung erfolgte am 24. April). Bis 1949 organisierte die Volksuniversität Repolonisierungskurse für die örtliche Jugend, die hier die polnische Sprache und Kultur kennen lernte. Später war sie eine Kaderschmiede für die Arbeit in der ländlichen Umgebung (u.a. in den Genossenschaften, in den ländlichen Läden). Nach einer Pause (1953-57) begann man hier die Mädchen auf das Leben und die Arbeit auf dem Lande vorzubereiten, scherzhaft nannte man damals die Volksuniversität eine „Schule guter Ehefrauen“. Die Universität bot die Bildung für mehrere Generationen von Mädchen aus verschiedenen Teilen Polens und war gleichzeitig ein gesellschaftlich-kulturelles Zentrum mit reichem künstlerischen, kulturellen, touristischen und Sportangebot.

Nach der Auflösung der Volksuniversität war das Schloss ein Eigentum der regionalen Bildungsbehörde, später wurde es durch die Gemeinde Reinschdorf übernommen. Nach dem Kauf durch einen Privatinvestor wurde das Gebäude gründlich renoviert und heute gibt es hier ein bekanntes Restaurant. Das Schloss ist wieder eine architektonische und touristische Perle der Gemeinde und des Landkreises

## BIBLIOGRAFIA BIBLIOGRAPHIE

**Chrzanowski T., Kornecki M.** (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. Tom VII Województwa Opolskie, Zeszyt 5 Powiat kozielski, Warszawa, 1965.

**Musioł T.** (red.), *Uniwersytet Ludowy w Więszycach (1946-1966)*, Opole, 1967.

**Wołowska B., Starczynowski J.**, *Historia Długomiłowic*, Długomiłowice, 2003.

**Kipka M.**, *Kronika Gierałtowic*, Gierałtowice, 2006.

**Kandzióra T.**, *Villa Rynensis-Reinschdorf-Reńska Wieś. Dzieje miejscowości do roku 1945*, Reńska Wieś, 2015.

**Kandzióra T., Lenczyk B.**, *Więszyce – ocalić od zapomnienia. Tom I. Historia*, Więszyce 2018.

[www.palaceslaska.pl](http://www.palaceslaska.pl)





Gmina  
Reńska Wieś

ISBN 978-83-959923-0-8

